

Komunikat końcowy

WARSZAWSKIEJ KONFERENCJI PAŃSTW EUROPEJSKICH w sprawie Zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie w dniach od 11 do 14 maja 1955 roku odbyła się druga konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie z udziałem Ludowej Republiki Albanii, Ludowej Republiki Bułgarii, Węgierskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiki Czechosłowackiej.

W Konferencji Warszawskiej uczestniczyli następujący przedstawiciele wymienionych wyżej państw:

Z ramienia Ludowej Republiki Albanii — przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii, MEHMET SHEHU (szef delegacji), pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister obrony narodowej Ludowej Republiki Albanii, generał-porucznik BEQIR BALLUKU, minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Albanii BEHAR SHYLLA;

z ramienia Ludowej Republiki Bułgarii — przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii WYŁKO

W numerze:

- Teksty układów warszawskich
- Włec ludności stolicy
- Korespondencja własna z Warszawy

Zapowiedź wizyty przedstawicieli Związku Radzieckiego w Jugosławii

MOSKWA (PAP)

14 bm., dzienniki centralne opublikowały następujący komunikat:

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i rząd Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, ożywił obopólnym pragnieniem dalszego polepszenia stosunków między obydwojema krajami i utrwalenia pokoju, porozumiały się w sprawie spotkania ich przedstawicieli na najwyższym szczeblu i w tym celu wyznaczyły następujące delegacje:

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich: członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow (szef delegacji), przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikołaj, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, członek KC KPZR i redaktor naczelny dziennika „Prawda” D. T. Szepilow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko i zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR P. N. Kumykin;

Federacyjna Ludowa Republika Jugosławii: prezydent Józef Broz-Tito, zastępcę przewodniczącego Związkowego

Wiecze Wykonawczego — E. Kardel, A. Rankowicz, S. Wukmanowicz - Tempo, sekretarz stanu do spraw zagranicznych K. Popowicz, członek Związkowego Wiecze Wykonawczego M. Todorowicz i sekretarz stanu do spraw zagranicznych W. Miczurowicz.

Spotkanie odbędzie się w Belgradzie w końcu maja 1955 roku.

Święto kultury

W ciągu ubiegłych 10 lat dokonywała się w naszym kraju rewolucja kulturalna. Masy ludowe zyskały dostęp do wszelkich dziedzin działalności kulturalnej, biorąc dziś bezpośredni czynny udział w kształtowaniu naszej kultury narodowej, ucząc się korzystać z jej skarbów, poznając jej dotychczasowy dorobek. Świadczą o tym miliony nakłady książek — w ciągu 10 lat Polski Ludowej łączny nakład książek wyniósł 700 milionów egzemplarzy — znajdujące szybko odbiorców i znikające z półek księgarń, przepelnione teatry i kina, muzea, odwiedzane przez setki tysięcy ludzi, ogromny wzrost czytelnictwa prasy. Świadczy o tym amatorski ruch artystyczny, liczący dziś 267 tysięcy artystów - amatorów

CZERWENKOW (szef delegacji), minister obrony narodowej Ludowej Republiki Bułgarii, generał armii PIOTR PAN CZEWSKI, minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii MINCZO NEJCZEW;

z ramienia Węgierskiej Republiki Ludowej — przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej ANDRAS HEGEDUES (szef delegacji), minister obrony narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej, generał - pułkownik ISTVAN BATA, minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej JANOS BOLDOCZKI, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej ENDRE SIK, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej LAJOS DRACHOS;

z ramienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej OTTO GROTEWOHL (szef delegacji), wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej WALTER ULBRICHT, wicepremier i minister spraw wewnętrznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej WILLI STOPH, wicepremier i minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej dr LOTHAR BOLZ, wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej OTTO NUSCHKE, wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej dr

w ponad 20 tysiącach zespołów.

Obserwujemy nie notowany dotąd pęd do nauki. Uczą się nie tylko dzieci i młodzież, ale i starsi — pracujący. Jedni — podnoszą swoje kwalifikacje fachowe, swoją wiedzę ogólną, nie odrywając się od warsztatu pracy, biorąc udział w szkoleniu przyfabrycznym. Inni z radością i samozaparciem, tak charakterystycznym dla ludzi żądnych wiedzy, poświęcają czas wydzielony na odpoczynek — nauce w wieczorowych ogólnokształcących szkołach, w wieczorowych szkołach inżynierskich, kształcą się systemem korespondencyjnym. Inni wreszcie — pogłębiają swoją wiedzę polityczną, uczestnicząc w szkoleniu ideologicznym na miejscu pracy lub, co jest bardzo powszechne — drogą samokształcenia.

Skąd się ten pęd do nauki, ta konieczność zdobywania wiedzy bierze?

Oczywiście — przede wszystkim z osobistej, ludzkiej chęci uczenia się — ale w równej mierze — z zachęty, jaką dają na każdym kroku towarzyszące możliwości — dla wszystkich: dla tych, którzy dopiero wchodzić w życie i dla tych, których dawny ustroj postawił poza nawiasem uprawnionych do zdobywania wiedzy.

Temu naturalnemu nurtowi sprzyja nieustanny rozwój naszego kraju. Rosnące potrzeby gospodarki narodowej

(Ciąg dalszy na str. 6)

Cena 20 gr

Głos WIELKOPOLSKI

Wyd. AB Poznań, 16/17 V 1955 r. Nr 115 (3513)

Głos naszych narodów — głos pokoju



„Zawarcie między ośmioma państwami układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej zakłada niewzruszony fundament wspólnego działania milijonów pokój państw, w celu odparcia przygotowywanej agresji, w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.”

N. A. BULGANIN



„Kto liczy na brak spójności w naszym narodzie, czy też pomiędzy krajami obozu pokoju i socjalizmu, jest głupcem albo ślepcem, bierze swoje pragnienia za rzeczywistość, nie rozumie sensu historycznych, nieodwracalnych przeobrażeń, które zaszły w naszych krajach i rozbiły sobie niechybnie głowę o mur naszej jednolitości i solidarności.”

J. CYRANKIEWICZ



W. M. Mołotow przybył do Wiednia

WIEDEN (PAP)

W dniu 14 maja w celu rozpatrzenia i podpisania wraz z ministrami spraw zagranicznych Anglii, USA i Francji z udziałem przedstawicieli Austrii traktatu państwowego z Austrią przybył do Wiednia pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, który w przemówieniu powitalnym powiedział m. in.: Austria stała się znów państwem niezależnym, całkowicie suwerennym. Uczyniono tym samym wiele dla narodu austriackiego i dla umocnienia pokoju w Europie.

Niech mi wolno będzie serdecznie powitać i złożyć w związku z tym gorące powinszowanie mieszkańcom sławnego miasta Wiednia i całemu narodowi austriackiemu.

I sekretarz KC PZPR przyjął ambasadora ZSRR

WARSZAWA (PAP)

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut przyjął w dniu 14 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Pantelejmona Ponomarenkę.



Podwójny sukces CSR

Dziesiąty etap Wyścigu Pokoju prowadzący ze Zgorzelca do Wrocławia (174 km) wygrał Vesely przed Schurem i van Looverenem, a drużynowo CSR przed Francją. Najlepiej z Polaków był znowu Królak, który zajął 14 miejsce. Klubiński był 27, a Łasak 40.

Nie powiodło się Polakom na pierwszym „polskim” etapie. Ponieśli oni przykrą porażkę spadając ponownie na piąte miejsce w klasyfikacji ogólnej. Tym razem nawet Królak nie wytrzymał bardzo ostrego tempa przekraczającego miejscami 40 km/godz. i choć do połowy dystansu Królak, Klubiński i Łasak trzymali się grupy czołowej w końcowej fazie wyścigu spadli na dalsze miejsca.

SLABA JAZDA POLAKÓW

Kiedy na metę we Wrocławiu wpadła 13-osobowa czołówka nie było w niej, niestety, białoczerwonej koszulki Polaka. Królak przyjechał na czele drugiej grupy

(Ciąg dalszy na str. 7)

„Niemiecka Republika Demokratyczna i wszyscy patrioci Niemiec nigdy nie uznają układów paryskich. Będą oni mobilizowali masy narodu niemieckiego do walki przeciwko układom paryskim i o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, będą organami zawału te walki dopóty, dopóki nie zostaną uchylone układy paryskie i dopóki Niemcy nie staną się państwem zjednoczonym, pokojowym i demokratycznym.”

O. GROTEWOHL

„W związku ze znacznym wzmożeniem przygotowań wojennych prowadzonych przez siły zbrojne bloków zachodnich olbrzymie znaczenie ma koordynacja naszych działań obronnych. Z punktu widzenia rządu czechosłowackiego zorganizowanie zjednoczonego dowództwa naszych ośmiu krajów jest posunięciem całkowicie słusznym i w porę dokonywanym.”

V. SIROKY



„Delegacja rządowa Węgierskiej Republiki Ludowej uważa za bezwzględnie słuszną, podkreślenie na wstępie do projektu układu dążeń naszych krajów do utworzenia systemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie, oraz stwierdzenie, że w razie stworzenia tego systemu układ traci moc obowiązującą.”

A. HEGEDUES

„Układ ten, oparty na zasadzie poszanowania suwerenności państwowej, nieingerowania w sprawy wewnętrzne i na zasadzie współpracy w duchu całkowitej równości, jest wymownym wyrazem nowych warunków w Europie, w których narody stanowiące niemal połowę ludności tego kontynentu, mocno zespolone w wielkim obozie demokracji i socjalizmu, utrzymują stosunki braterskiej współpracy.”

G. GHEORGHIU DEJ



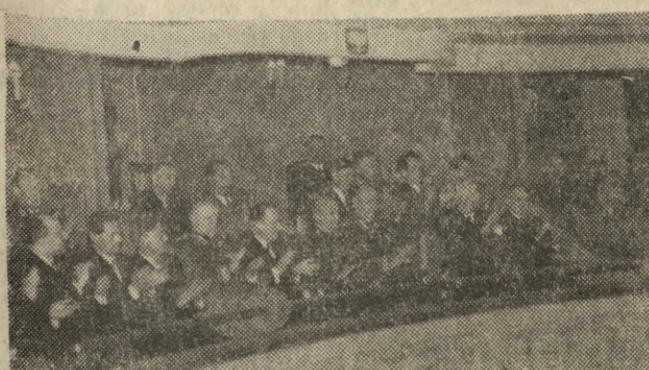
„Podpisując układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, popierając ze wszystkich sił propozycje radzieckie w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, będziemy niewątpliwie z jeszcze większą energią walczyć o zmniejszenie napięcia w sytuacji międzynarodowej.”

W. CZERWINKOW



„Dziś naród nasz czuje się silny, ponieważ ma tak wiernych i potężnych przyjaciół jak kraje naszego niezwykłego obozu demokratycznego. W wielkiej rodzinie krajów socjalistycznych naród albański znalazł równouprawnienie, nadzieję i wiarę w szczytną przyszłość.”

M. SHEHU



W dniu 12.5.1955 roku w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się koncert z okazji Konferencji Warszawskiej Państw Europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Fot. — CAF

Komunikat końcowy Warszawskiej Konferencji Państw Europejskich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czajny i pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **STEFAN HEYMANN**;

z ramienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **JÓZEF CYRANKIEWICZ** (szef delegacji), wiceprezes Rady Ministrów i minister obrony narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Marszałek Polski **KONSTANTY ROKOSSOWSKI**, minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **STANISŁAW SKRZESZEWSKI**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **MARIAN NASZKOWSKI**;

z ramienia Rumuńskiej Republiki Ludowej — przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej **GHEORGHE GHEORGHIU DEJ** (szef delegacji), zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej generał armii **EMIL BODNARAS**, minister spraw zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej **SIMION BUGHICI**, szef sztabu generalnego sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej, generał — porucznik **ION TUTOVEANU**, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej **GRIGORE PREOTEASA**, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **MARIN FLOREA IONESCU**;

z ramienia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **N. A. BULGANIN** (szef delegacji), pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR **W. M. MOLOTOW**, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego **G. K. ŻUKOW**, marszałek Związku Radzieckiego **I. S. KONIEW**, przewodniczący Rady Ministrów RFSRR **A. M. PUZANOW**, przewodniczący Rady Ministrów Ukraińskiej SRR **N. T. KALCZENKO**, przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR **K. T. MAZUROW**, przewodniczący Rady Ministrów Łotewskiej SRR **W. T. ŁACIS**, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR **M. A. GIEDWILAS**, przewodniczący Rady Ministrów Estońskiej SRR **A. A. MIURISEP**, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR **W. A. ZORIN**, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **P. K. PONOMARENKO**;

z ramienia Republiki Czechosłowackiej — premier Republiki Czechosłowackiej **VILEM SÍROKY** (szef delegacji), pierwszy wicepremier i minister obrony narodowej Republiki Czechosłowackiej, generał armii **ALEXEJ ČEPICKA**, minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej **VACLAV DAVID**.

W konferencji brał również udział w charakterze obserwatora przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej — wicepremier Rady Państwowej i minister obrony **PENG TEH-HUAI**.

Uczestnicy Konferencji Warszawskiej wszechstronnie omówili zmiany w sytuacji między narodowej, związane z ratyfikacją paryskich układów wojennych oraz stwierdzili, że ratyfikacja układów wojennych oraz stwierdzenie nowego ugrupowania wojennego w postaci „unii zachodnio-europejskiej” z udziałem remilitaryzowanych Niemiec zachodnich i z włączeniem ich do bloku północno-atlantycznego, wzmaga niebezpieczeństwo nowej wojny i stwarza groźbę dla bezpieczeństwa narodowego państw młujących pokój.

Państwa uczestniczące w konferencji postanowiły pod-

jąć niezbędne kroki dla zapewnienia swego bezpieczeństwa w interesie utrzymania pokoju w Europie.

W tym celu państwa uczestniczące w Konferencji Warszawskiej zawarły układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Re-

publiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką.

Na konferencji powzięto również uchwałę w sprawie utwo-

rzenia zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych państw-stron układu.

Konferencja odbywała się w atmosferze całkowitej jedno-myślności będącej wyrazem serdecznej przyjaźni i współpracy bratnich narodów obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

pracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką. Jesteśmy przekonani, że osiągnięcia tej konferencji sprzyjać będą dalszemu zespoleniu młujących pokój krajów i narodów oraz w dużym stopniu przyczynią się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, zarówno w Europie, jak i na całym świecie.

Uczestnicy konferencji przyjęli z zadowoleniem powyższe oświadczenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

W zakończeniu zabrał głos w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prezes Rady Ministrów **JÓZEF Cyrankiewicz**.

Przy podpisywaniu układu obecni byli wszyscy członkowie delegacji państw — stron układu i przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej. Obecni byli również: pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej **Bolesław Bierut**, przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Aleksander Zawadzki**, członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Poniżej publikujemy tekst układu i komunikat o utworzeniu zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych państw — stron układu.

Podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej

Dnia 14 maja 1955 r. o godz. 10 w gmachu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbyło się podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką.

Układ podpisali:

Z upoważnienia Prezydium Zgromadzenia Ludowej Republiki Albanii — **M. SHEHU**.

Z upoważnienia Prezydium Zgromadzenia Ludowej Republiki Bułgarii — **W. CZERWENKOW**.

Z upoważnienia Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — **A. HEGEDUES**.

Z upoważnienia Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — **O. GROTEWOHL**.

Z upoważnienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — **J. CYRANKIEWICZ**.

Z upoważnienia Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej — **G. GHEORGHIU-DEJ**.

Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — **N. BULGANIN**.

Z upoważnienia Prezydenta Republiki Czechosłowackiej — **V. SÍROKY**.

Przy podpisywaniu układu zabrał głos przewodniczący delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Otto Grotewohl**, składając następującą deklarację w imieniu rządu NRD:

Oświadczenie premiera Otto Grotewohla

Z uwagi na to, że celem układu jest zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej widzi w nim poważną pomoc dla narodu niemieckiego w jego dążeniu do pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Niemiecka Republika Demokratyczna nadal uważa, że zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych jest głównym zadaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i całego narodu niemieckiego. Podejmie ona wszelkie wysiłki, by przyspieszyć zjednoczenie Niemiec. Podpisując niniejszy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, rząd Niemieckiej

Republiki Demokratycznej wychodzi z założenia, że zjednoczone Niemcy nie będą związane zobowiązaniami za cłagniętymi przez jedną lub drugą część Niemiec na podstawie jakichkolwiek wojskowych politycznych układów i porozumień, zawartych przed zjednoczeniem Niemiec. Deklaracja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej spotkała się z całkowitym zrozumieniem i została przyjęta przez konferencję do wiadomości.

W imieniu rządu Chińskiej Republiki Ludowej przemawiał wicepremier Rady Państwowej i minister obrony Chińskiej Republiki Ludowej **Peng Teh-huai**, który złożył następujące oświadczenie:

Oświadczenie Peng Teh-huaia

Drodzy Towarzysze!

Konferencja Warszawska państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie osiągnęła po trzech dniach wyjątkowej pracy rezultaty o historycznym znaczeniu. Naród chiński wraz ze wszystkimi młującymi pokój narodami świata z całego serca gratuluje konferencji jej doniosłych osiągnięć.

Wyniki Konferencji Warszawskiej raz jeszcze dowiodły, że jej uczestników ożywia zdecydowana wola obrony pokoju i bezpieczeństwa w Europie; wykazały one również zwartość i siłę obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi

Związek Radziecki. Jest to taka zdecydowana wola i taka siła, że nie wolno się z tym nie liczyć.

Wskazana przez konferencję słuszną drogą obrony pokoju i bezpieczeństwa w pełni odpowiada interesom i pragnieniom narodów całego świata.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa uchwałę Konferencji Warszawskiej za wielki wkład do sprawy pokoju. Stanowi ona bowiem nie tylko niezwykle ważny czynnik zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, lecz mieć będzie również znaczny wpływ na sprawę pokoju i bezpieczeństwa w Azji.

Z polecenia rządu Chińskiej Republiki Ludowej deklaruje całkowitą solidarność i poparcie rządu i sześćset-millionowego narodu chińskiego dla podpisanego właśnie układu o przyjaźni, współ-

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej

MIEDZY LUDOWĄ REPUBLIKĄ ALBANIĄ, LUDOWĄ REPUBLIKĄ BUŁGARIĄ, WĘGERSKĄ REPUBLIKĄ LUDOWĄ, NIEMIECKĄ REPUBLIKĄ DEMOKRATYCZNĄ, POLSKĄ RZECZPOSPOLITĄ LUDOWĄ, RUMUŃSKĄ REPUBLIKĄ LUDOWĄ, ZWIAZKIEM SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH I REPUBLIKĄ CZECHOSŁOWACKĄ

Układające się strony, potwierdzając ponownie swoje dążenie do stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, opartego na udziale w nim wszystkich państw europejskich, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego, co pozwoliłoby połączyć ich wysiłki w interesie zabezpieczenia pokoju w Europie,

uwzględniając jednocześnie sytuację, jaka powstała w Europie, w wyniku ratyfikacji układów paryskich, przewidujących utworzenie nowego ugrupowania wojennego w postaci „unii zachodnio-europejskiej” z udziałem remilitaryzowanych Niemiec zachodnich i ich włączeniem do bloku północno-atlantycznego, co wzmaga niebezpieczeństwo nowej wojny i stwarza groźbę dla bezpieczeństwa narodowego państw młujących pokój,

w przekonaniu, że w tych warunkach młujące pokój państwa Europy powinny podjąć niezbędne kroki dla zapewnienia swego bezpieczeństwa i w interesie utrzymania pokoju w Europie, kierując się celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, w interesie dalszego zacieśnienia i rozwoju przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zgodnie z zasadami poszanowania niezawisłości i suwerenności państw, a także nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne, postanowiły zawrzeć niniejszy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej i wyznaczyły jako swych pełnomocników:

Prezydium Zgromadzenia Ludowej Republiki Albanii — **Mehmeta Shehu**, przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii,

Prezydium Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii — **Wyko Czerwenkowa**, przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii,

Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — **Andrasa Hegeduesa**, przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej,

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — **Otto Grotewohl**, premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej,

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — **Józefa Cyrankiewicza**, prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej — **Gheorghe Gheorgheu-Deja**, przewodniczącego Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej,

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycz-

nych Republik Radzieckich — **Nikołaja Aleksandrowicza Bułganina**, przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich,

Prezydent Republiki Czechosłowackiej — **Vilema Siroky'ego**, premiera Republiki Czechosłowackiej, którzy po przedstawieniu swych pełnomocnictw, uznanych za dobre i sporządzone w należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

ARTYKUŁ 1

Układające się strony zobowiązują się, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, powstrzymać się w swych stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły lub jej użycia i załatwiać swoje spory międzynarodowe przy pomocy pokojowych środków w taki sposób, aby międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo nie zostały zagrożone.

ARTYKUŁ 2

Układające się strony oświadczają swoją gotowość uczestniczenia w duchu szczerzej współpracy we wszystkich poczynaniach międzynarodowych, zmierzających do zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, i będą w pełni poświęcać swe siły urzędowemu wdrożeniu tych celów.

Układające się strony będą w związku z tym dążyć do przyjęcia w porozumieniu z innymi państwami, które wyrażą chęć współpracy w tej dziedzinie, skutecznych środków w celu powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady.

ARTYKUŁ 3

Układające się strony będą konsultować się między sobą we wszystkich ważnych sprawach międzynarodowych, dotyczących ich wspólnych interesów, kierując się sprawą utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Będą one niezwłocznie konsultować się między sobą dla zabezpieczenia wspólnej obrony i utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w każdym przypadku, gdy — zdanem któregoś z nich — powstanie groźba zbrojnej napaści na jedno lub kilka państw — stron układu.

ARTYKUŁ 4

W przypadku napaści zbrojnej w Europie na jedno lub kilka państw — stron układu, dokonanej przez jakiekolwiek państwo lub grupę państw, każde państwo — strona układu, realizując prawo do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej, zgodnie

z artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli państwu lub państwom, na które dokonana została taka napaść, natychmiastowej pomocy, indywidualnie i w porozumieniu z innymi państwami — stronami układu, wszelkimi środkami, jakie będzie uważała za niezbędne, włączając zastosowanie siły zbrojnej. Państwa — strony układu będą niezwłocznie konsultować się w sprawie wspólnych kroków, które należy podjąć w celu przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

O krokach podjętych na podstawie niniejszego artykułu zawiadomiona będzie Rada Bezpieczeństwa zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych. Kroki te zostaną wstrzymane, gdy Rada Bezpieczeństwa podejmie środki niezbędne dla przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

ARTYKUŁ 5

Układające się strony porozumiały się w sprawie utworzenia zjednoczonego dowództwa tych swoich sił zbrojnych, które zostaną wydzielone, zgodnie z porozumieniem między układającymi się stronami, do dyspozycji tego dowództwa, działającego na podstawie wspólnie ustalonych zasad. Układające się strony podejmą również inne uzgodnione środki, niezbędne dla wzmocnienia ich obronności, w celu ochrony pokojowej pracy ich narodów, zabezpieczenia netykalności ich granic i obszarów oraz zapewnienia obrony przed ewentualną agresją.

ARTYKUŁ 6

W celu przeprowadzenia przewidzianych niniejszym układem konsultacji między państwami — stronami układu i dla rozpatrzenia spraw powstałych w związku z wykonywaniem niniejszego układu, zostaje stworzony doradczy komitet polityczny, w którym każde państwo — strona układu będzie reprezentowane przez członka rządu lub innego specjalnie wyznaczonego przedstawiciela.

Komitet może tworzyć organy pomocnicze, jakie okażą się niezbędne.

ARTYKUŁ 7

Układające się strony zobowiązują się nie brać udziału w jakichkolwiek koalicjach lub sojuszach i nie zawierzać żadnych porozumień, których cele pozostają w sprzeczności z celami niniejszego układu.

Układające się strony oświadczają, że ich zobowiązania z tytułu będących w mocy układów międzynarodowych nie pozostają

(Ciąg dalszy na str. 3)



Przed gmachem Urzędu Rady Ministrów, w którym odbywają się obrady Konferencji Warszawskiej.

CAF — Fot. Zygm. Wdowiński

NASZ UKŁAD -

wyrazem ścisłego zespoleńia wysiłków pokój miłujących narodów

Końcowe przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza

Drodzy Towarzysze Delegaci!

Złożeniem podpisu pod historycznym układem o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz pod protokołem w sprawie zjednoczonego dowództwa, zakończyliśmy zadania, które stały przed Warszawską Konferencją Państw Europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Stworzyliśmy sprawny system współpracy i wzajem-

nej pomocy wolnych, równych i zaprzyjaźnionych narodów. System ten, wzmacniający nasze dotychczasowe układy dwustronne, stanowi wyraz ścisłego zespoleńia wysiłków pokój miłujących narodów w obronie Europy, zagrożonej przez militarystkę niemiecką w Niemczech zachodnich. Zawarcie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej zakłada niewzruszony fundament wspólnego naszego działania w ce-

lu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Zawierając historyczny układ, nie utworzyliśmy zamkniętego bloku, skierowanego przeciwko jakemukolwiek państwu lub grupie państw. Nasz układ jest otwarty dla wszystkich państw, bez względu na ich ustrój społeczny i polityczny. Byliśmy i nadal jesteśmy przeciwnikami dzielenia Europy na wrogie obozy. Jesteśmy przekonani, że jedynie droga bezpieczeństwa zbiorowego jest słuszną drogą do zapewnienia pokoju wspólnym wysiłkiem zainteresowanych państw. Konferencja Warszawska utorowała drogę konsekwentnej polityce bezpieczeństwa zbiorowego, dostępnej dla wszystkich państw europejskich.

Celem naszego układu jest pokój, który chcemy w sposób niezawodny zapewnić. Obrady Konferencji Warszawskiej wykazały, że żaden z naszych krajów nie będzie szczęśliwym, by przyczynić się do utrwalenia pokoju. Równocześnie jednak zapewniamy sobie wszystkie środki, by każda próba agresji okiełznać, a agresora przykrotnie ukarać. Nasze państwa stworzyły na Konferencji Warszawskiej nowe formy politycznej i wojskowej koordynacji, by jak najskuteczniej zapewnić naszym narodom bezpieczeństwo, a Europie — pokój.

Wstępne powodzenia hitlerizmu polegały na tym, że zabrakło w Europie skoordynowanej akcji, że mógł on po kolei łamać niepodległość pojedynczych narodów przy milczeniu, bezczynności, a często nawet przy poparciu innych państw. Układ warszawski sprawia, że historia tego okresu nigdy więcej się nie powtórzy, że atak nigdy więcej nie zastanie nas osamotnionych.

Ogromnego znaczenia dla układu nabiera fakt, że jest w nim reprezentowany potężny Związek Radziecki, który już kilkakrotnie zadał

klęskę siłom agresji i wstępczości, którego orężowi, strategii, bohaterstwu i konsekwentnej polityce służącej sprawie wolności i postępu narody nasze zawdzięczają swą wolność i niepodległość.

W naszej walce przeciwko niebezpieczeństwu nowej agresji nabiera ogromnego znaczenia fakt, że w konferencji naszej bierze udział w charakterze obserwatora przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej, która w pełni popiera i solidaryzuje się z celami i zasadami zawartych tu porozumień.

Potężny oboz państw pokojowych, liczący dziś 900 milionów ludzi, rozciągający się od Łaby po Ocean Spokojny, przeniknięty jest na wskroś wolą pokoju.

Naród polski, który tyle ucierpiał na skutek agresji hitlerowskiej i zdaje sobie sprawę, do czego zmierzają odwetowcy w Bonn, w pełni docenia historyczne znaczenie układu. Układ warszawski wzmacnia nasze możliwości obronne, utrwała nasze poczucie bezpieczeństwa. Układ warszawski sprawia, że na straży niepodległości i suwerenności wszystkich naszych krajów stoi potężny oboz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, zjednoczony w niezłomnej woli zabezpieczenia naszych narodów przed groźbą nowej wojny.

Naród polski jest dumny, że Warszawa, nasza stolica, przez hitlerizm barbarzyńsko traktowana i nieludzką zniszczona, stała się miejscem, gdzie zrodził się układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, wykawiający nowe formy współpracy równych i wolnych narodów na rzecz pokoju i niepodległości.

Proszę Was bardzo, szanowni delegaci, ażebyście zechcieli przekazać od narodu polskiego najserdeczniejsze życzenia dla bratnich nam narodów.

Konferencję ogłaszam za zamkniętą.

Pokój zwycięży

Stojąca w Parku Kasprzaka rzeźba „Perseusz uwalnia Andromedę” — to jedna z ostatnich moich prac. Przedwojenny ten pomnik uległ w czasie działań wojennych zupełnemu rozbiciu. Zrekapitulowany obecnie, stanowi przyjemny akcent w tym pięknym parku. O tym myślałem dzisiaj, gdy przeczytałem w prasie wiadomość o jednomyślnych uchwałach delegatów Warszawskiej Konferencji.

Wiem co ta jednomyślność znaczy: ze szczątków nie będę już lepił nowych portretów, nie będę zbierał i zestawiał rozbitych dzieł sztuki. Będę teraz tworzył inne rzeźby, bo spokojne nade mną niebo, bo Warszawska Konferencja utrwaliła w nas pewność, że obronimy Pokój, że Pokój zwycięży.

EDWARD HAUPT
artysta-rzeźbiarz

W oparciu o wielką rodzinę bratnich narodów

Konferencja Warszawska, to wydarzenie, które każdy z nas Polaków przeżywa poczuciem pełnej odpowiedzialności za losy swego narodu. Jesteśmy głęboko przekonani, że wyniki tej konferencji pozwolą nam jasno patrzeć w przyszłość, pozwolą nam w oparciu o wielką rodzinę bratnich narodów, którym przewodzi Związek Radziecki, w spokoju budować i umacniać naszą suwerenność.

My, pracownicy budowlani, doskonale rozumiemy znaczenie Konferencji Warszawskiej. Przecież dziełem naszych to rąk wybudowano nowe szkoły, osiedla mieszkaniowe, zakłady przemysłowe. My najbardziej bezpośrednio odczuwamy trud i wysiłek, z jakim podnosimy z gruzów to, co w czasie wojny zostało zniszczone przez żądnym zysku imperialistów. Dlatego z tak wielkim uznaniem powitaliśmy konferencję w Warszawie, konferencję, która wyraża to, czego pragną setki milionów ludzi na całym świecie: pracy w pokoju.

ZDZISŁAW KRĘGIELSKI
kier. Kom. Wym. Zjedn. Inst. San.
i Elektr. B. M.

Nie damy się zepchnąć z drogi budowy socjalizmu

Masy pracujące Wielkopolski witają uchwały
Warszawskiej Konferencji Państw Europejskich

W dniu wczorajszym odbyły się w różnych zakładach Wielkopolski zebrania załóg, poświęcone omówieniu znaczenia Warszawskiej Konferencji Państw Europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa Europy.

W wielkiej hali Poznańskich Zakładów Metalurgicznych POMET zamilkły motory obrabiarek. Robotnicy pierwszego zmiany zakończyli pracę. Na dużych odlewach widniejących w hali rozsiadli się tokarze i ślusarze. Kilku robotników w skupieniu wsłuchiwało się w słowa przewodniczącego rady zakładowej Kubasiaka, który

omówił doniosłe znaczenie konferencji.

W dyskusji zabrał m. in. głos technik BHP Podlaski, który oświadczył:

— Konferencja Warszawska reprezentuje niemal połowę ludności całego świata. Kroczymy jasną drogą w walce o pokój i lepsze jutro na całym świecie.

Podobna masówka odbyła się w Zakładach Przemysłu Gumowego „STOMIL”. Przemawiający w czasie masówki robotnicy witali z zadowoleniem wiadomość o układzie o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej i utworzeniu zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych państw — uczestników układu.

— Dzięki temu układowi — mówił m. in. Świerzewski z oddziału detek samochodowych — Polska nie będzie już nigdy w takiej sytuacji, jak w roku 1939, kiedy oficjalnie przedstawiciele naszego rządu krzyczyli, że nie oddadzą ani guzika, a zostawili cały naród na pastwę losu. Obecnie w oparciu o tak potężnych sojuszników, jak Związek Radziecki, Chiny i kraje demokracji ludowej — odeprzemy wszelkie zakusy wrogów na naszą niepodległość.

Witając z uznaniem doniosłe dla naszego kraju obrady Konferencji Warszawskiej, przemawiająca z kolei A. Silicka z działu detek samochodowych zaapelowała do robotników o dalsze zwiększenie produkcji i sumienne wykonywanie planów produkcyjnych. Lepszą i ofiarniejszą pracą — powiedziała Silicka — przyczyniamy się do przyspieszenia naszego rozwoju gospodarczego i wzmacniamy siły obozu pokoju.

Z ostatniej chwili

Uczestnicy

Konferencji Warszawskiej wracają do swych krajów

W dniu 14 bm. opuścili Warszawę, udając się w drogę powrotną do swych krajów, delegacje państw — uczestników Konferencji Warszawskiej:

delegacja Republiki Czechosłowackiej,
delegacja Węgierskiej Republiki Ludowej,
delegacja Ludowej Republiki Albanii,
delegacja Ludowej Republiki Bułgarii,
delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej,
delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Komunikat końcowy

(Ciąg dalszy ze str. 2)

w sprzeczności z postanowieniami niniejszego układu.

ARTYKUŁ 8

Układający się strony oświadczają, że będą działać w duchu przyjaźni i współpracy w celu dalszego rozwoju i wzmocnienia między nimi więzi ekonomicznych i kulturalnych, kierując się zasadami wzajemnego poszanowania ich niezawisłości i suwerenności oraz nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

ARTYKUŁ 9

Układ niniejszy otwarty jest dla przystąpienia innych państw, bez względu na ich ustrój społeczny i państwowy, które wyrażą gotowość przyczyniania się, poprzez udział w niniejszym układzie, do połączenia wysiłku miłujących pokój państw w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Takie przystąpienie wejdzie w życie za zgodą państw — stron układu po złożeniu na przechowanie rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dokumentu przystąpienia.

ARTYKUŁ 10

Układ niniejszy podlega ratyfikacji i dokumenty ratyfikacyjne zostaną złożone na przechowanie rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Układ wejdzie w życie w dniu złożenia na przechowanie ostatniego dokumentu ratyfikacyjnego. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie informował inne państwa — strony układu o złożeniu na przechowanie każdego dokumentu ratyfikacyjnego.

ARTYKUŁ 11

Układ niniejszy pozostanie w mocy w ciągu dwudziestu lat. W stosunku do układających się stron, które na rok przed upływem tego okresu nie przekażą rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oświadczenia o wypowiedzeniu

O utworzeniu zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych państw — stron układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej

Zgodnie z układem o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczypospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką, państwa — strony układu powzięły uchwałę w sprawie utworzenia zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych.

Uchwała przewiduje, że zadania ogólne, dotyczące umocnienia zdolności obronnej i organizacji zjednoczonych sił zbrojnych państw — stron układu, podlegają rozpatrzeniu przez doradczy komitet polityczny, który będzie podejmował odpowiednie decyzje.

Dowódcą naczelnym zjednoczonych sił zbrojnych wydziałonych przez państwa, które podpisały układ, mianowany został marszałek Związku Radzieckiego I. S. Koniew. Zastępcami dowódcy naczelnego zjednoczonych sił zbroj-

nych zjednoczonych sił zbrojnych mianowani zostają ministrowie obrony lub inni szefowie wojsk państw — stron układu, którym powierza się dowództwo nad siłami zbrojnymi każdego z państw — stron układu, w dzieleniu nimi jako część składowa zjednoczonych sił zbrojnych.

Sprawa udziału Niemieckiej Republiki Demokratycznej w przedsięwzięciach dotyczących sił zbrojnych zjednoczonego dowództwa rozpatrzona zostanie w terminie późniejszym.

Przy dowódcy naczelnym zjednoczonych sił zbrojnych tworzy się sztab zjednoczonych sił zbrojnych państw — stron układu, w którego skład wchodzi stali przedstawiciele sztabów generalnych państw — stron układu.

Siedzibą sztabu jest Moskwa.

Rozmieszczenie zjednoczonych sił zbrojnych na obszarze państw — stron układu dokonywane będzie odpowiednio do potrzeb obrony wzajemnej na mocy porozumienia między tymi państwami.

Prawdziwie wiosenny dzień był znowu wczoraj. Warszawa w maju jest szczególnie piękna. Niesposób określić co bardziej nowe. Świeżością pachną zarówno tynki okazywały się jak i drobne z każdą niemal godziną bardziej soczyste i prężne liście endemówskich lip i sąsiadujących z Pałacem Kultury i Nauki dębów.

Przyjemnie jest wlec się sze rokami ulicami stolicy. Zagubiony w wartkim nurcie spieszących we wszystkie możliwe i nieodgadnione kierunki ludzi czujesz radość; urzeka życie kipiące zarówno z oczu roześmianej studentki jak i barwy z efektownej wystawy bogatej w kwiecie zwoje jedwabiu. Urzeka uroda Warszawy, miasta bohaterskiej walki i bardziej jeszcze niespożytej energii w tworzeniu, miasta wspaniałych zabytków minionych stuleci i pomników historii najnowszej współczesnej — wydarzeń dnia dzisiejszego.

Ten właśnie wczorajszy sobotni dzień warszawski tak na gorąco podpatrzony wchodzi do historii jako nowa karta w księdze walki i zwycięstw zapoczątkowanej w 1917 r. epoki. Po trzech dniach pracujących obrad delegacji rządów państw europejskich podpisali w gmachu Rady Państwa PRL akt niezwyklej wagi, doniosły historyczny dokument. W imię interesów Polski i Albanii, Bułgarii i Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Wiatr niesie z sobą zapach jaśminów i dalekie echa piaszczystych koncertów. Na gmachu Rady Państwa mieni się w słońcu złożona flaga państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Oficer salutuje przybywających gości. Ogromne ży-

randole oświetlają zielone konary rosnących palm, których liście obrzucają smugami cieni zawieszonych na ścianie arabskiej. Jakże tu odświeżenie!

Nadchodzą dostojnicy państw europejskich. Jako gospodarz Konferencji Warszawskiej Józef Cyrankiewicz wita w obecności pierwszego Sekretarza KC PZPR Bolesława Bierut i przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego przedstawicieli bohaterskiego narodu radzieckiego szefa rządu ZSRR N. A. Bułganina, ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa, ministra obrony ZSRR Marszałka Związku Radzieckiego Georgij Żukowa, Marszałka Związku Radzieckiego Iwana Koniewa i wszystkich przybywających kolejno uczestników konferencji. Na tej sali są wszyscy przedstawiciele wielkiej rodziny narodów miłujących pokój. Otto Grotewohl, bohaterski generał Chin Ludowych Peng Teh-huai, Mehmet Shehu, Wylko Czerwenkow, Vilem Sirocki, Gheorghiu Dej, Andras Hegedues i przedstawiciele republik radzieckich.

Ciche i sporadyczne cykanie aparatów fotograficznych przechodzi w jednolity szmer.

Uwijają się wszędobylscy fotoreporterzy. Utrwalają historyczny akt, który zawierany w imię interesu setek milionów ludzi, stanowi poważny wkład w dzieło utrwalenia pokoju.

Do stołu, na którym rozłożono dokumenty układu, podchodzą kolejno przedstawiciele Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, wszystkich państw — sygnatariuszy układu.

Chwila milczącego napięcia, rozlega się głos premiera Józefa Cyrankiewicza: —

W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — kraju,

URODA ŻYCIA

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Wielkopolskiego“)

który miał zaszczyt gościć uczestników Konferencji Państw Europejskich stwierdzam, że podpisany układ nie stanowi zamkniętego bloku skierowanego przeciwko jakemukolwiek państwu, przeciwnie jest układem otwartym dla każdego państwa bez względu na ustrój.

Premier Józef Cyrankiewicz oświadcza następnie, że państwa uczestniczące na konferencji zawierając układ, stworzyły nowe formy koordynacji współpracy politycznej i obronnej, aby zapewnić pokój i bezpieczeństwo w Europie.

Rozchodzą się z wolna zebrani przed gmachem Rady Państwa Warszawiacy. Mogą wracać spokojni do pracy, do codziennych spraw, do życia, bo gąsli o nowe przeświadczenia: ich dom i fabryka, przedszkole i park jest teraz pod opieką 900 milionów ludzi zamieszkujących ziemię od Łaby do Oceanu Spokojnego.

Jeszcze dzisiaj po pracy zebrali się budowniczy stolicy, na Placu Dzierżyńskiego, w centrum miasta, by zamianować swe uznanie i poparcie dla układu, dla polityki ludowego rządu. By potęgą zamierzenia imperialistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich odwetowców z wszystkimi ich planami wojennymi i paryskimi paktami. Lud stolicy raz jeszcze przypomniał, że naród polski oddany pokojowej pracy w budownictwie socjalizmu z raz obranej drogi nie zrezygnuje. Nie cofnie się przed trudnościami. Darzy szacunkiem i przyjaźnią wszystkie narody miłujące pokój. Kocha swoją Ludową Ojczyznę.

HENRYK HELLER

Naród polski uczyni wszystko by urzeczywistnić uchwały Konferencji Warszawskiej

Wiec ludności Warszawy

WARSZAWA (PAP)

Około 200 tys. mieszkańców stolicy wzięło udział w wiecu, który odbył się 14 bm. z okazji zakończenia Konferencji Warszawskiej Państw Europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Nad morzem głów ludzi szczególnie wypełniających rozległy plac im. Feliksa Dzierżyńskiego i wszystkie przyległe ulice, widnieją tysiące biało-czerwonych i czerwonych oraz błękitnych flag. Na wietrze łopocą sztandary warszawskich organizacji partyjnych i organizacji społecznych. Naprzeciw pomnika Feliksa Dzierżyńskiego wznosi się, pokryta czerwienią i białą, honorowa trybuna. Ponad nią na strzelistych masztach flagi państw — uczestników Konferencji Warszawskiej.

Zrywa się huragan oklasków, okrzyków i owacji, gdy o godz. 15 na trybunę wstępują: przewodniczący delegacji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — **Nikołaj Bułganin**, minister obrony ZSRR — **Georgij Żukow**, marszałek Związku Radzieckiego — **Iwan Koniew** oraz inni członkowie delegacji radzieckiej; wicepremier Rady Państwa — **Peng Teh-huai**, który uczestniczył w konferencji jako obserwator Chińskiej Republiki Ludowej; i pozostali uczestnicy Konferencji Warszawskiej.

Wraz z uczestnikami rządowych delegacji zagranicznych na Konferencję Warszawską na trybunę wstępują pierwszy sekretarz KC PZPR — **Bole-**

staw Bierut z członkami Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa **Aleksandrem Zawadzkim** na czele, członkowie rządu PRL z prezesem Rady Ministrów, przewodniczącym delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Konferencję Warszawską — **Józefem Cyrankiewiczem** i z **Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim**.

Wiec zagaja przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, członek Rady Państwa — **Jerzy Albrecht**, który wita członków zagranicznych delegacji rządowych, kierowników partii i rządu PRL oraz wszystkich przybyłych na wiec.

Głos zabiera przewodniczący delegacji polskiej na Konferencję Warszawską, Prezes Rady Ministrów — **Józef Cyrankiewicz**.

Wspaniałym wyrazem tych konstruktywnych wysiłków są ostatnie propozycje rządu radzieckiego w sprawie rozbrojenia, które jasno wskazują drogę do przeprowadzenia ponurego widma nowej wojny światowej.

Nie darmo odezwały się one żywym echem w sercach setek milionów ludzi na całym świecie. Dodały im otuchy do walki o pokój, rozjaśniły perspektywę zachowania i utrwalenia pokoju.

Układy warszawskie wzmacniają siłę i zwartość obozu pokoju i niewątpliwie mogą przeszkodzić imperialistom we wkraczaniu na drogę wojny. Tym mocniej my pójdziemy naszą drogą, drogą rozwoju naszych krajów, wzmacniania naszej siły, cementowania przyjaźni i współpracy, łączących nasze narody.

Jakże serdecznie i poważnie przeżywał konferencję naszą lud Warszawy. Przez to miasto przewalała się hitlerowska nawała, praca na Wschód. To miało dobić już gad faszyzmu, który próbował uśmiercić. To miasto, miłością jego mieszkańców i wysiłkiem całej Polski nie tylko powstało do życia, ale rośnie piękniejsze niż kiedykolwiek — tak jak rośnie cała Polska wysiłkiem swojego ludu, tak jak rośnie wszystkie nasze kraje wolne od kapitalistycznego wyzysku i ucisku, kraje zwycięsko budujące socjalizm.

Dumni jesteśmy, że w tym właśnie mieście, że w Warsza-

wie toczyły się obrady konferencji i podpisane zostały układy, które zapewnią w najbliższy sposób bezpieczeństwo i warunki rozwoju naszych narodów.

Odtąd, od podpisania tych układów, jeszcze mocniej stać będzie na straży pokojowej pracy naszych narodów wspólna siła obronna, oparta na naszej niezłomnej solidarności.

Konferencja Warszawska dała otuchy setkom milionów ludzi na całym świecie w ich zwycięskiej walce o pokój.

Towarzysze delegacji! Prosimy was, zawieście swym narodom gorące zapewnienia, że naród nasz uczyni wszystko, aby zwiększyć swój wkład do potęgi i zwartości obozu pokoju. (Burzliwe oklaski).

Niech żyje potężny, solidarny, jednolity obóz pokoju i socjalizmu, z twierdzą obozu pokoju — Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyje zwycięska walka ludów świata o pokój!

Niech żyje współpraca między narodami!

Słowa mówcy przyjmuje dwutysięczna rzesza mieszkańców stolicy manifestacyjnie wyrażając gorące poparcie dla zawartych na konferencji układów.

Nowa, potężna owacją wita lud Warszawy wstępującego na mównicę przewodniczącego delegacji ZSRR przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — **Nikołaja Bułganina**.

podpisany dziś w Warszawie (oklaski).

Na konferencji warszawskiej powzięto decyzję utworzenia zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych, które wydzielone zostaną przez wszystkie państwa — sygnatariuszy układu. Na stanowisko naczelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych powołany został marszałek Związku Radzieckiego, towarzysz Koniew (burzliwe oklaski, owacja).

Imię marszałka Związku Radzieckiego Koniewa, wybitnego dowódcy, honorowego obywatela Krakowa, jest dobrze znane narodowi polskiemu (oklaski). Podczas minionej wojny wojska, którymi dowodził marszałek Koniew, brały udział w wyzwoleniu Polski spod jarzma hitlerowskiego. Nie ulega wątpliwości, że pod dowództwem marszałka Koniewa zjednoczone siły zbrojne państw — sygnatariuszy układu spełnią nasze nadzieje i wykonają swoją misję (burzliwe oklaski, okrzyki hurra!)

Podpisany dziś układ ma charakter obronny. Niewzruszona podstawa pokojowej polityki krajów obozu demokratycznego jest zasadą pokojowego współistnienia państw, sformułowana przez Wielkiego Lenina. No we propozycje rządu radzieckiego w sprawie ograniczenia zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny są wymownym świadectwem naszych dążeń do utrwalenia pokoju.

Cheśmy pokoju (oklaski, okrzyki: po-kój, po-kój, po-kój!). Jednocześnie oświadczamy stanowczo i zdecydowanie, że podejmiemy wszelkie kroki, ażeby nikt nie mógł naruszyć naszych granic ani pokojowego życia naszych narodów (burzliwe oklaski).

Drodzy polscy przyjaciele! My, ludzie radzieccy, cieszymy się bardzo widząc, jak piękne rezultaty daje wasza twórcza praca. Możliwe, że wy, którzy tu stałe mieszkacie, nie dostrzegacie zachodzących przemian tak wyraźnie. Gdy jednak przyjeżdża się do Warszawy po dłuższej przerwie, przemiany te rzucają się w oczy. Sławne miasto Warszawa staje się z dnia na dzień piękniejsze.

Ogromne zmiany na lepsze nastąpiły także w całej Polsce. Oczywiście jest jeszcze wiele do zrobienia. Również i wy macie wiele zadań nie rozwiązanych; dlatego też niektórym

wydać się, być może, iż można byłoby osiągnąć więcej. Jest to słuszne życzenie: człowiek stale dąży do lepszego, jeśli jednak przypomnieć sobie Polskę i Warszawę po wyzwoleniu, to musimy dojść do wniosku: zrobiono wiele, ale zrobi się jeszcze więcej! (oklaski).

Rękami tego jest wytrwałość i pracowitość narodu polskiego, jego dążenie do tego, by swoją ojczyznę uczynić silną i bogatą, rękami tego jest również istnienie prawdziwie ludowej władzy i takiej siły kierowniczej, jak Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która prowadzi kraj drogą budowy socjalizmu od zwycięstwa do zwycięstwa (oklaski).

W imieniu narodu radzieckiego życzę wam, drodzy przyjaciele, i całemu narodowi polskiemu dalszych, jeszcze większych sukcesów w twórczej pracy.

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa i jej rząd! (oklaski).

Niech żyje braterska przyjaźń narodów polskiego i radzieckiego! (Burzliwa owacja. Okrzyki: „Niech żyje!”).

Przemówienie N. A. Bułganina przyjmują zebrane tłumy niezwykle serdecznie i gorąco. Co chwilę zrywają się okrzyki na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na cześć wieczystej przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć światowego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Głos zabiera, gorąco i serdecznie witany, wicepremier Rady Państwowej i minister obrony narodowej Chińskiej Republiki Ludowej generał **Peng Teh-huai**.

Z wielu stron placu raz po raz padają podchwytliwe przez zebrane tłumy okrzyki: „Niech żyje wielki naród chiński!” „Niech żyje i krzepnie jedność mas pracujących Europy i Azji w walce o pokój!” Okrzyki i oklaski wzmagają się, gdy przedstawiciel narodu chińskiego oświadcza, że jego kraj bez jakichkolwiek zastrzeżeń popiera uchwały powzięte na Konferencji Warszawskiej i ściśle solidaryzuje się z nimi.

Zgromadzeni na wiecu mieszkańcy stolicy uchwalili wśród długotrwałych oklasków rezolucję, której tekst odczytał przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — **Jerzy Albrecht**.

Rezolucja

Przedstawiciele ludu Warszawy zebrani na wiecu w dniu 14 maja witają gorąco i z całego serca uchwały Warszawskiej Konferencji Państw Europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Przedstawiciele 8 państw podpisali dziś dokumenty, które wydatnie wzmacniają pokój i bezpieczeństwo naszych państw oraz wszystkich narodów zagrożonych przez agresywne siły imperializmu.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz uchwała w sprawie utworzenia wspólnego dowództwa naszych sił zbrojnych wyrażają niezłomną wolę ożywiająca wszystkie nasze narody, wolę okiełzania agresora, niedopuszczenia do wojny, utrwalenia i umocnienia pokoju.

Uchwały Konferencji Warszawskiej potwierdzają równo cześnie nieustraszone dążenie wszystkich państw obozu pokoju do stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Towarzyszą temu konkretne propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do podjęcia — wspólnie z innymi państwami — skutecznych kroków w celu poważnej redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Propozycje te korzystają z pełnego poparcia wszystkich państw obozu pokoju i socja-

lizmu i podchwytliwe zostały przez setki milionów prostych ludzi na całym świecie.

Wiedząc o uchwałach konferencji rozejdzie się z naszej umiłowanej stolicy do wszystkich krajów świata, umacniając wszędzie wolę pokrzyżowania planów agresorów, umacniając nadzieję wśród wszystkich ludzi pragnących pokoju.

Lud Warszawy wyraża wszystkim naszym drogom gościom — uczestnikom Konferencji Warszawskiej gorącą wdzięczność za ich owocną pracę dla dobra pokoju.

Lud Warszawy i cały naród polski uczyni wszystko, by nasz wkład w dzieło urzeczywistnienia uchwał Konferencji Warszawskiej, był jak największy.

Niech żyje i umacnia się niezłomna solidarność, siła i zwartość całego obozu pokoju i socjalizmu!

Niech żyje bratni sojusz wszystkich krajów budujących socjalizm ze Związkiem Radzieckim na czele!

Niechaj rosną i zwyciężają niezliczone szeregi obrońców pokoju!

Niech żyje pokój! Orkiestra gra „Międzynarodówkę”. Słowa tej bojowej pieśni proletariatu podejmuje lud Warszawy.

Raz jeszcze wznosi się potężna manifestacja. Ludność stolicy żegna nią opuszczających trybunę członków zagranicznych delegacji rządowych, członków kierownictwa partii rządu PRL.

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza

Obywatelo, Towarzysze!

Dzisiaj, kilka godzin temu, imieniem 8 państw biorących udział w Konferencji Warszawskiej Państw Europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, położyliśmy podpisy pod układem o przyjaźni, współpracy, pomocy wzajemnej, i pod uchwałą w sprawie utworzenia zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych naszych krajów.

Przedstawiciel wielkich Ludowych Chin, obserwator na naszej konferencji, zadeklarował pełną solidarność i poparcie Chińskiej Republiki Ludowej dla naszego układu. (Oklaski).

Konferencja Warszawska przejdzie do historii jako doniosły krok w walce o pokój i bezpieczeństwo naszych narodów, złączonych umową warszawską, w walce o pokój i bezpieczeństwo wszystkich narodów Europy, w walce o trwałość pokoju na całym świecie.

Taka jest odpowiedź naszych narodów na układy paryskie, odpowiedź dobitna i mocna. Wiadomo każdemu, a w Polsce tym bardziej nie trzeba tego nikomu dwa razy powtarzać, że spoza układów paryskich wyłaził znowu na światło dzieńne roztrząskana 10 lat temu zwycięstwem Związku Radzieckiego, a dziś z powrotem sklejona przez państwa zachodnie, pikielhauba niemieckiego militarysty.

Czy wolno nam to niebezpieczeństwo lekceważyć? Czy naród nasz za mało jeszcze zna tych generałów i pułkowników hitlerowskich, burzycieli Warszawy i zbrodniarzy wojennych? Czy możemy przypatrywać się beczynie, jak ci generałowie i pułkownicy znowu zagarniają ster władzy w Niemczech zachodnich?

Nie chcemy powtarzać tragicznych doświadczeń z przeszłości, których ofiarami były kolejno narody Europy, doświadczeń, których ofiarą był nasz naród.

Wyciągamy z przeszłości wszystkie wnioski, aby był nasz naród, jego przyszłość, jego rozwój w pełni zabezpieczony. Umowy warszawskie są właśnie taką spokojną, lecz stanowczą odpowiedzią na stacjonującą pełną poczucia naszej racji historycznej, poczucia słuszności naszej sprawy i poczucia naszej siły, spotęgowanej koordynacją sił zbrojnych naszych krajów, spotęgowa-

nej utworzeniem zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych. Groźbie wymierzonej przeciwko nam przeciwstawiamy siłę niezłomną o niewyczerpalnych zasobach. Tym razem natrafi kosa na kamień i złamie się na nim. (Burzliwe oklaski).

Nie wolno nam lekceważyć niebezpieczeństwa, wynikającego z ratyfikacji umów paryskich i z utworzenia Wehrmachtu. Ale właśnie dzięki na szęj zdecydowanej odpowiedzi, dzięki obecnym układom warszawskim, dzięki przegrupowaniu naszych sił i powołaniu zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych, niepomniernie zwiększa się dla agresorów ryzyko, gdyby osmielili się realizować kiedykolwiek awanturnicze plany imperialistyczne. Układy nasze muszą podzielać jak kubeł zimnej wody na rozpalone głowy awanturników i skłonić ich do opamiętania, jeżeli nie chcą skreślić karku.

Taka jest wymowa naszej historycznej konferencji.

W wyniku Konferencji Warszawskiej jeszcze bardziej zacieśniły się więzy naszej przyjaźni z Niemiecą Republika Demokratyczną. (Oklaski). Na szta braterska przyjaźń i skuteczna pomoc wzajemna jeszcze bardziej wzmacni Niemiecą Republiką Demokratyczną, ostatecznie rosnących pokojowych i demokratycznych sił narodu niemieckiego. (Oklaski).

Co będzie decydować o dalszym rozwoju wypadków?

Ludzkość ma do wyboru dwie drogi: świat zagrożony jest z jednej strony imperialistyczną wojną, a z drugiej strony otwierają się przed narodami wspaniałe perspektywy pokoju i rozwoju.

O przyszłości decydować będzie to, że po naszej stronie jest słuszność, są wszystkie racje historyczne narodów budujących nowe życie, że po naszej stronie jest zarówno słuszność jak i siła.

Każdy krok naszego obozu, którym przewodzi wielki Związek Radziecki, kraj, zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, okryty chwałą kraj, który zadał śmiertelny cios hitlerzynom, — każdy krok naszego obozu, do którego należy wielki naród chiński, torujący drogę do nowego życia narodom Azji, zmierza do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych — każdy nasz krok, krok obozu pokoju, jest rzetelną próbą pokojowego rozwiązania spraw spornych.

Przemówienie N. A. Bułganina

Drodzy Towarzysze!

Przyjaciele!

W imieniu rządu Związku Radzieckiego i narodu radzieckiego serdecznie pozdrawiam was — mieszkańców bohaterów Warszawy i w waszych osobach cały naród Polski. (Burzliwe oklaski).

Narody Polski i Związku Radzieckiego związane są mocnymi więzami przyjaźni. Wymowną manifestacją tej niewzruszonej, wieczystej przyjaźni były niedawne obchody 10 rocznicy zawarcia układu radziecko-polskiego.

Obecnie mieszkańcy Warszawy są świadkami nowego wydarzenia, wyrażającego przyjaźń i ścisły sojusz nie tylko naszych dwóch krajów — Polski i Związku Radzieckiego, lecz i innych państw europejskich. W dniu dzisiejszym zakończyła się Konferencja Warszawska Państw Europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, w której uczestniczyli szefowie rządów i delegacji Albanii, Bułgarii, Węgier, Niemiec, Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Konferencja odbywała się w atmosferze pełnej jedynomyślności i niezwykłej serdeczności, co możliwe jest tylko pomiędzy najbliższymi przyjaciółmi. (Oklaski).

Wszyscy uczestnicy konferencji nie szczędzącemu zadowoleniu podkreślali obecność w charakterze obserwatora przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej — wicepremiera Rady Państwowej i ministra obrony narodowej gen. **Peng Teh-huaj**. Przemawiając na konferencji, gen. **Peng Teh-huai** oświadczył, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej i naród chiński gorąco popierają Konferencję Warszawską, ponieważ pokój i bezpieczeństwo w Azji nie da się oddzielić od pokoju i bezpieczeństwa w Europie, a interesów Chin Ludowych — od interesów pokój miujących krajów Europy. (Oklaski). Oświadczenie przedstawiciela wielkiego narodu chińskiego wywoła serdeczny oddźwięk wśród naszych narodów i zmusi do zastanowienia się tych, którzy knują plany nowej wojny.

Dziś, 14 maja szefowie delegacji, które uczestniczyły w

Konferencji Warszawskiej, podpisali układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ośmioma państwami europejskimi. Wszystkie kraje, które podpisały układ, połączone są stosunkami braterskiej przyjaźni i ścisłej współpracy, opartymi na wspólnocie celów i interesów. Jednakże uczestnicy Konferencji Warszawskiej jednomyślnie uznali, że w nowych warunkach, jakie ostatnio powstały, należy jeszcze bardziej umocnić i rozszerzyć tę współpracę w ten sposób, by objęła ona również dziedziny wysiłków militarnych pokój miujących krajów przez utworzenie zjednoczonych sił zbrojnych i zjednoczonego dowództwa. (Burzliwe oklaski, okrzyki „hurra!”).

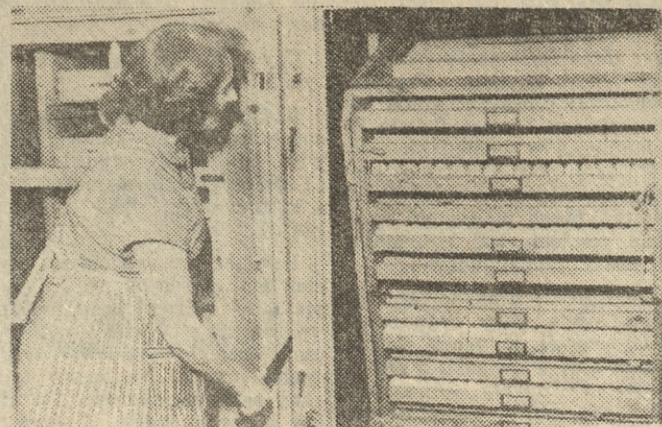
Nowym elementem w sytuacji międzynarodowej jest to, że nad Europą zawisło znowu złowrogie widmo militarystyki niemieckiej.

Wy, mieszkańcy umęczonej Warszawy, dobrze wiecie, co oznacza militarystyka niemiecka. Świeże są w pamięci wszystkich wspomnienia lat okupacji hitlerowskiej. Czyż można zapomnieć, że z rąk najeźdźców hitlerowskich ginęły synowie i córki narodu polskiego, radzieckiego i innych narodów? Czyż można zatrzeć w pamięci wspomnienia o tym, że wiele miast, a w ich liczbie Warszawę, obrócono w gruzy i zgłiszczą?

Mineło zaledwie 10 lat od zakończenia II wojny światowej, a w Europie zachodniej powstaje niebezpieczeństwo nowej wojny. Wbrew interesom narodów Europy, wbrew woli i pragnieniom narodu niemieckiego odradza się militarystyka niemiecka. W drodze brutalnego nacisku włączono Niemcy zachodnie do bloku północnoatlantyckiego i zachodnioeuropejskiej unii wojskowej. Te agresywne ugrupowania i powstająca armia zachodnio-niemiecka wymierzona są przeciwko państwom ludowo-demokratycznym. Dlatego też jest rzeczą oczywistą, że my, którzy przeżywalismy wszystkie okropności niszczycielskiej wojny, podejmujemy obecnie nowe środki, ażeby umocnić obronność naszych krajów, zapewnić bezpieczeństwo i pokojową pracę naszych narodów. Tym właśnie celom służy układ

OD JAJA DO KURY

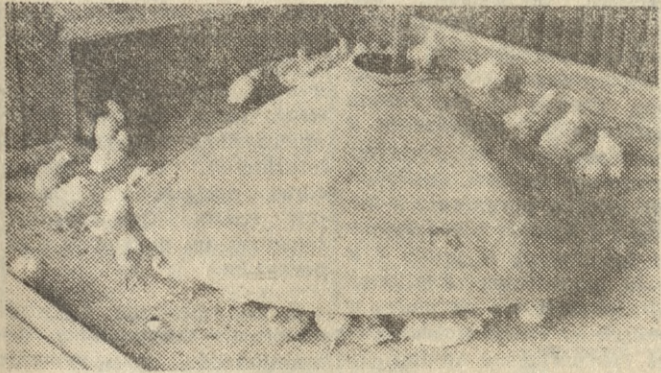
Co było najpierw: jajko czy kura? Oto pytanie godne filozofów. Nasze zakłady wylęgowe odpowiadają — jajko! 1200 jajek, poprzednio prześwietlonych, dostarczonych przez hodowców, których kury są co pewien czas badane, umieszczają się jednorazowo w inkubatorze. Mają one już swoje wymagania: ciepota powinna oscylować wokół 38 st. C, zaś procent wilgotności wahać się pomiędzy 65 a 70 jedn. Na tym nie koniec: 5 razy na dobę przy pomocy specjalnej dźwigni zmienia się kąt nachylenia szuflad z jajami o 90 stopni. Żywią taki pędzą kurze jajka dni 18. Chyba... że po pierw-



szym dniu pobytu w inkubatorze drugie prześwietlenie wykaże: z tego jajka kury nie będzie. Wówczas niechybnie zostanie ono w ten czy inny sposób skonsumowane.

Skoro o tym mowa: każdy z nas zjada obecnie przeciętnie 133 jaja w ciągu roku. Powiećcie: — Zjadłoby się więcej. Słusznie. Trzeba tylko, aby kury się lepiej niosły. Takie na przykład kokoszki z fermy w Racocie mają na tym polu spore osiągnięcia: wykazują się przeciętną 180 jaj rocznie. Przeciętna ogólna jednak wynosi na razie około 90. W jej podnoszeniu pomagają właśnie wylęgarnie.

Elektryczne grzejniki utrzymują w inkubatorze właściwą ciepłotę. Wilgotność sprawdza precyzyjny higrometr. Specjalny wiatraczek odświeża powietrze. Osiemnastego dnia, po trzecim prześwietleniu, jajka



wędrują z komory legowej do... porodówki — kłujnika. Mają tu więcej miejsca, specjalne przegrody umożliwiają oddzielenie kurcząt pochodzących z jaj jednej kury. Dwudziestego pierwszego dnia 1200 jaj zaczyna się niespokojnie chwiać, ruszać. Wychylają dzióbki pierwsze kurczęta. Kaczka w tym czasie ani myśli o przyjsciu na świat: wykluwają się w tydzień później.

Żółte, niezbyt kłębek puchu pisklęta wędrują na wagę (norma dla kurcząt wynosi 35—45 g), a potem — w specjalnych koszykach — w dwójkę. I to natychmiast! Bowiem przez 48 godzin po wykluciu pisklęta nie potrzebują pokarmu i ten właśnie okres wykorzystuje się do ich transportowania.

W trzydziestu pięciu zakładach wylęgowych naszego województwa przyszło na świat ubiegłego roku 1 350 000 piskląt. Sześć przedwojennych wylęgarni dostarczało ich zaledwie 80 tysięcy... Kurczęta, kaczęta, małe indyki czy gęsi, wędrują do chłopskich zagrod, do kurników działkowców, do stu siedemdziesięciu ferm drobiarskich naszego województwa. „Fruwające pogłowisko” szybko wzrasta: przekroczyło ubiegłego roku w Wielkopolsce liczbę 9,5 miliona. Tego lata przybędzie nam dalszy milion sztuk. Mieszkańcy naszego Poznania trzymają kur, kaczek, indyków — 100 000. To



Zdjęcia: K. PRZYCHODZKI (wszystkie wykonane w fermie drobiarskiej Zespołu — Pawłowice pow. Leszno, należącego do Instytutu Zootechniki). Tekst: — PIOTR ŻYCKI.

nie było co. Przyjmując przeciętną wagę kury na 2 kg mięsa, albo przeciętną nieśność na 90 jaj rocznie... Policzcie sami. Nasze ptactwo domowe daje bardzo znaczne korzyści i — poważnie pomaga w uzupełnieniu zaopatrzenia miast.

Dlaczego — sztuczne legi? Bo kurczęta można mieć już w lutym, a zatem młode kury wejdą w okres nieśności o wiele wcześniej. Bo zakłady wylęgowe, dzięki sieci hodowców, do starzejących kurcząt rasowych wysokiej wartości. Bo kury, które miałyby siedzieć na jajach, mogą je przez ten okres — znosić.

Wróćmy jednak do piskląt. Do tych, które wychowują drobiarskie fermy. Idą one najpierw jakby do „przedszkola”. Kwokę zastępuje im... kaloryfer z odpowiednią nakrywą, a za pokarm służy specjalna mieszanka. Bardzo wiele w tym pomieszczeniu światła. Tu przebywają pisklęta 6—8 tygodni, aż do opierzenia, przyzwyczajając się stopniowo do spacerów na zabezpieczonych przed wronami wybiegach.

Przed przejściem do „szkoły” wszystkie podlegają szczepieniu przeciwko pomorowi. „Szkoła” — to przenośne domki ustawiane na trawie, gdzieś w sadzie. Kury i kogutki ważą już teraz po pół kilograma. Niedługo czeka je... separacja, według płci. Ale jesienią rozpoczyna już normalne, rodzinne życie. Na ogół kurniki mieszczą po 250 kur, którym — nie tylko dla towarzystwa — dodaje się 17 kogutów. By dostąpić jednak tego honoru kogut musi zostać zakwalifikowany przez specjalną komisję.

We wzorowych pomieszczeniach kury znoszą jaja w tak sprytnie pomysłanych przegrodach, że po wejściu ptaka zatrzaskuje się za nim kłapa. Można wtedy stwierdzić od której kury pochodzi zniesione jajo, co pozwala na ustalenie jej nieśności. A to decyduje o wyborze jaj do następnego, wiosennego legu...

Czy kury, drób — to tylko jaja i mięso? Nie. To także dewizy. Bez żadnej przesady można

stwierdzić, iż drób stanowi w naszym eksporcie ważną pozycję. Eksportujemy poza granicami bitym i jajkami — pierze, puch, pióra ozdobne. I dlatego rozwój hodowli drobiu jest sprawą tym bardziej ważną.

W Wielkopolsce rozpowszechnione są najbardziej trzy rasy kur: leghorn, suseksy i karmazyny. Coraz więcej spółdzielni produkcyjnych, indywidualnych gospodarzy, PGR-ów i mieszkanców miast, którzy dysponują ogródkami przekonuje się, jak duże korzyści daje chów drobiu i — zakłada kurniki. Bo przecież poza korzyściami materialnymi hodowanie kur daje coś więcej: daje miłośnikom zwierząt sporo zadowolenia i radości.

O błędach w kierowaniu przemysłem

„Wiele braków i niedociągnięć w naszej działalności gospodarczej ma źródło nie tyle w błędach, czy niedbalstwie samych wykonawców, ile w niewłaściwym sposobie kierowania tymi wykonawcami przez ich władze przełożone”

Stwierdzenie to, umieszczone na wstępie opublikowanego w końcu grudnia ub. roku artykułu „Trybuna Ludu”, stało się tematem wielostronnej dyskusji, w toku której na łamach organu KC PZPR zabierali głos działacze polityczni i gospodarczy. Podsumowania tej dyskusji dokonał ostatnio (w nr 114 „Trybuna Ludu”) wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Diagnoza...

Każdy z dyskutantów nawiązywał sprawę ze swego punktu widzenia, tzn. z punktu widzenia doświadczeń ministerstwa, lub tej placówki, w której pracuje. Niemniej jednak, wszystkie wypowiedzi można sprowadzić do wspólnego mianownika: każdy z zabierających głos w dyskusji, w ten czy inny sposób, wskazywał, że głównym źródłem błędów i wypaczeń w kierowaniu przemysłem jest biurokracyzm.

W czym ten biurokracyzm się wyraża?

„Stare w kierowaniu przemysłem — pisze wicepremier Jaroszewicz — przejawia się w ograniczaniu i osłabianiu roli dyrekcji zakładów i C. Z., w przeroście roli departamentów, banków, ministerstw, PKPG itp.; w przechwytywaniu uprawnień niższych organów, na ruszaniu ich samodzielności i odpowiedzialności.

Przejawem starego, obcego nam stylu pracy niektórych ogniw aparatu gospodarczego jest zanik demokracji w stosunkach wyższych ogniw z niższymi — komenderowanie, zastępowanie, nieuzasadnione odrywanie od pracy niższych ogniw często dla drobiazgów, zarozumiałstwo niektórych dygnitarzy gospodarczych, oderwanie ich od życia, tłumienie inicjatyw. Czad biurokratyczny i zarozumiałstwo: „My lepiej wiemy od was” — zniechęca częstokroć skromnych ludzi na dole, którzy gruntownie znają sytuację i mogliby okazać poważną pomoc „górze” we właściwym ustawieniu i ocenie problemu.”

Jednym ze źródeł, obficie zaświadczających o biurokratyzmie jest przerost obsady ministerstw i centralnych zarządów. Nadmiernie rozbudowane niektóre komórki aparatu centralnego, jakby wyszukując dla siebie pracę, zasympają podległe sobie jednostki lawiną papierów, drobiazgowych dyrektyw, instrukcji, tabel sprawozdawczych do wypełnienia. Dodajmy do tego jeszcze częste odrywanie kierowników poszczególnych komórek gospodarczych na niezliczone narady i konferencje... W rezultacie wiele dyrekcji, zakładów i centralnych zarządów pracuje nie dla potrzeb podległej sobie jednostki, lecz obsługuje „górze”: banki, GUS, ministerstwa, działy Prezydium Rządu. Przy tym wszystkim niektóre ogniw aparatu centralnego, dużo żądając od zakładów i centralnych zarządów, nie dają im w zamian efektywnej pomocy.

Środki zaradcze

Wniosek, że należy bardziej usamodzielniać dyrekcje zakładów i centralnych zarządów — jest jednym z najważniejszych rezultatów dyskusji. Bardzo poważnie usprawni także pracę wprowadzane już od dość dawna ograniczanie etatów centralnych organów administracji gospodarczej.

„Rząd pracuje i nadal będzie systematycznie pracował — stwierdza wicepremier Jaroszewicz — nad usunięciem przesłanek, niesłusznych przepisów prawnych i norm, nad właściwym rozgraniczeniem kompetencji ogniw administracji gospodarczej, przede wszystkim w kierunku umocnienia u-

prawnie dyrekcji zakładów i C. Z., a ograniczenia funkcji ogniw wyższych, szczególnie tych, które przechwytywały zbyt wiele uprawnień.”

Rozszerzenie zakresu odpowiedzialności i prawa samodzielnego decydowania w interesie produkcji na niższych szczeblach, nie oznacza, rzecz jasna, rezygnacji z silnego, scentralizowanego kierownictwa, nie oznacza rozluźnienia dyscypliny i sumienności.

„Nowe” w kierowaniu przemysłem — pisze wicepremier Jaroszewicz — to walka o silne, zcentralizowane kierownictwo, przesiąknięte demokratyzmem w działaniu, wspierające się o prężne, samodzielne jednostki produkcyjne, przyciągające do współdziałania i współzawodniczenia szerokie masy ludzi pracy i wszystkie ogniw administracji gospodarczej. Nowe, to umacnianie samodzielności zakładów i C. Z., powiększenie ich roli i podnoszenie autorytetu, przy zachowaniu we właściwych rozmiarach roli kierownictwa wyższych instancji i ministerstw, roli kontrolującej banki i PKPG.”

Najważniejsze

„Gdyby jednak sądzić, że słuszne reformy, uproszczenia i przesunięcia rozwiązały problem kierowania przemysłem, popełnilibyśmy błąd” — pisze dalej wicepremier Jaroszewicz.

Struktura organizacyjna, najlepsza nawet, najprecyzyjniej przemyślana, stwarza dopiero ramy konkretnej działalności ludzkiej. Kadry, ich poziom fachowy, ich postawa moralno-polityczna — oto, co decyduje o wszystkim.

„Każdy, najsumienniejszy układ stosunków w kierowaniu

przemysłem — pisze wicepremier Jaroszewicz — może być wypaczony, może ulec zbiurokratyzmowi, jeśli nie wychowamy kierowników aparatu gospodarczego od góry do dołu, w poczuciu pełnej odpowiedzialności za swój odcinek, jeśli nie wprowadzimy do stylu kierowania i zarządzania przemysłem leninowskich zasad kierownictwa, polegających na ustawicznym wychowywaniu aparatu, na szanowaniu praworządności, na zaufaniu, pomocy i stałej kontroli, na właściwym doborze kadr, na śmiałym wysuwaniu nowych kadr, które są zdolne do rozwiązywania zagadnień gospodarczych w trudnych warunkach obecnego etapu, na śmiałym usuwaniu niedoradów i leniów, którzy hamują często rozwój poszczególnych odcinków produkcji.

„Sprawa wysuwania, wychowania działaczy gospodarczych jest kluczowym ogniwem całego kompleksu zagadnień związanych z usprawnieniem kierowania przemysłem.”

Dyskusja w „Trybunie Ludu” wniosła wiele słusznych, rzeczowych spostrzeżeń i propozycji. Najwyższe instancje naszej władzy państwowej wezmą pod uwagę jej dorobek przy opracowywaniu projektowanych zmian w zasadach planowania, w systemie zarządzania i organizacji przemysłu. Nie tylko na tym jednak kończy się znaczenie tej dyskusji.

Wykazała ona raz jeszcze — jak to dobitnie podkreślił wicepremier — że sprawa zwalczania biurokracji spoczywa przede wszystkim w rękach mas, w rękach nie tylko generałów, ale wszystkich: szeregowców, podoficerów i oficerów przemysłu.

(JEDR.)

POMNIK
WIESZCZA
i
NIKE
POKOJU
czyli
rozmowa
z Józefem
Kaliszanem



Dwa tylko z istniejących pomników Mickiewicza — znać trzeba za wysoce artystyczne rzeźby. Są to Kurzawy (Muzeum Narodowe w Warszawie) i w Paryżu Bourdelle'a. Pierwszy przedstawił Wieszcza w chwili budzenia młodzieńca; jest to aluzja mowa o budzeniu geniusza. Mickiewicz wybitnego Francuza natomiast, to pielgrzym idący ku wschodowi do tych „pól malowanych zbożem rozmaitem”.

— Dlatego zamknięty konkurs na pomnik Mickiewicza nakłada na nas wielki i odpowiedzialny obowiązek — mówi Józef Kalisz, najmlodszy z poznańskich trójki rzeźbiarzy biorący udział w konkursie. — Musimy „zmobilizować” wszystko: talent i umiejętności, świeżość, powiedzielibyśmy, inność w spojrzeniu na Poetę.

— Co rozumiesz przez o-

wą inność? — Widzisz, Mickiewicz jest nam dzisiaj i bliższy i droższy, i jakby lepiej „rozeznany”. Innego, też wymaga spojrzenia nasz Wieszcza, ten „poeta wzruszeń i zachwytów”. Dlatego uważam, że musimy się zdobyć na nowe, ciekawsze rozwiązanie pomnika. Rzecz prosta, że nie można lekceważyć dawnych wartości realistycznych, ale nowe formy współczesnej rzeźby pozwalają też stworzyć coś nowego, o nowej koncepcji artystycznej.

— Bierzysz, obok Gosławskiego i Wojtowicza, udział

w tym zamkniętym konkursie, więc ciekawi mnie co sądzisz o wyborze miejsca pod pomnik, czyli o placu Wolności?

— Zupełnie słuszny wybór; uważam, że pomnik na pl. Wolności umożliwi wreszcie zorganizowanie koncepcji urbanistycznej tego fragmentu miasta. Najlepiej niejsze zaś to centralne położenie tego miejsca; lecz nakłada ono na projektantów (razem ośmiu z całego kraju) — pewne dyscypliny, jakich wymaga plac: związek z przestrzenią i dlatego pomnik wraz z cokołem może śmiało sięgać 8 metrów wysokości.

— Powiedz nad czym jeszcze, poza Mickiewiczem, pracujesz?

— Ach, pracy mam dużo. 5 czerwca razem z Andrzejem Matuszewskim otwieramy wystawę CBWA. Andrzej malarstwo i rysunek, ja rzeźbę i rysunek. Sam pracuję teraz nad rzeźbą, którą nazwał „Nike Pokoju”. Przedstawiam ją jako roztętnioną kobietę z gołębiami. Ta wspólna wystawa bardzo nas pociąga, gdyż będzie ona eliminacją przed warszawskim FESTIWALEM.

— No, na mnie już czas; pogwarzyliśmy sobie, ale nie tylko my obaj: nasi czytelnicy z nami. Po przeczytaniu tej rozmowy.

t. h. n.

PS. Na zdjęciu K. Przychodzkiego: Józef Kalisz i jego Nike Pokoju.



Jak można było przewidzieć, wystawa w „Legendy Baltyku” — Feliksa Nowowiejskiego stała się dużym wydarzeniem w życiu artystycznym Poznania. Każde przedstawiło to sukces po znalezieniu sceny, a sówite oklaski przy otwartej kurtynie nagradzają wykonawców i realizatorów tej pięknej opery-baletu. Zasłużone uznanie zbiera balet (cały II akt) — pod wytrawnym kierownictwem Feliksa Parnella.

Na zdjęciu Maria Łopina (Jurata) i Władysław Milon (Doman) w tańcu klasycznym. (n.)

Sprawy plastyki

Pożyteczna i celowa

Wystawa szkiców koncepcyjnych do prac na Wystawie Młodej Plastyki pod hasłem „Przeciw wojnie, przeciw faszyzmowi” pomyślana została jako przegląd roboczych myśli młodych artystów środowiska poznańskiego. Prac jednak nadeszło niedużo (65), a wie- le nazwisk naszych artystów nie jest w ogóle reprezentowanych. Utrudnia to w znacznym stopniu syntetyczną ocenę wkładu środowiska.

Artysty biorący udział w wystawie podjęli jej hasło w sposób prawdziwie twórczy, to znaczy nie zacieśnili skali swych możliwości do prac bezpośrednio demaskujących wojnę, lecz pokazali również portrety, pejzaże, studia, a więc to wszystko, co towarzyszy człowiekowi w dążeniu do pokoju, co stanowi zaprzeczenie wojny i jej zbrodni. W tym kontekście obok pejzażu, czy figurki dziecka kompozycja „Wehrmacht” nabiera szczególnego znaczenia. Ale zasadniczy akcent nadają wystawie właściwie trzy prace: Zbigniewa Kaji „Podpisz Apel”, Bartłomieja Kurki „...wegen Lungenentzündung gestorben” i Andrzeja Matuszewskiego szkice do kompozycji — „Byliśmy takimi jak wy”. Czy głęboka ich treść zgodna jest z wybraną formą wyrazu trudno na razie powiedzieć, zważywszy na warsztatowy charakter wystawy; w każdym razie na podkreślenie zasługuje silny ładunek

Wzdłuż i wszerz POLSKI

● PRACE W REJONIE TARNOBREZGU, gdzie w niedalekiej przyszłości wydobywana będzie metodą odkrywkową sarka, dobiegają końca. Dotychczas uzyskaliśmy kwas siarkowy z pirytów, anhydrytów, ostatnio nawet z gipsów. Były to trudne i kosztowne procesy produkcyjne. Wkrótce jedno z najbogatszych na świecie złoża siarki, odkryte w rejonie Tarnobrzegu, dawać będą na miejscu kwas siarkowy, podstawowy składnik naszego przemysłu chemicznego. Dzięki posadzeniu wód o dużych właściwościach leczniczych (siarkowodór i inne chemiczne składniki), okolice Tarnobrzegu staną się w przyszłości kąpieliskami na światową skalę.

● 60 TYSIĘCY PAR STEELONOWYCH PÓNCZOCH mato- wych wyprodukowały Zakłady im. Jurczaka w Łodzi. Matowe steelony powiększą liczbę ekspozycji przemysłu lekkiego na Targach Poznańskich oraz ukazać się w sprzedaży kiersmaszowej. Wytworzenie pierwszej partii północznych steelonów bez polysku jest znaczącym osiągnięciem przemysłu północzniczego i Zakładów Włókien Sztucznych w Gorzowie.

● NA ODCINKU KOLUSZKI — PIOTRKÓW, wielkiej magi- strali kolei elektrycznej, która połączy stolicę ze Śląskiem, wykonywane są obecnie ostatnie roboty drogowe i sieciowe. Dzięki elektryfikacji tego odcinka wraz z wprowadzeniem nowego, letniego rozkładu jazdy PKP (od 22 bm.), wszystkie pociągi pasażerskie, zarówno osobowe, jak i pociągowe, prowadzone będą na trasie Warszawa — Piotrków, a lokomotywami elektrycznymi.

WAŻNA DECYZJA

W czterech jedenastych klasach I Liceum TPD w Poznaniu, — liczących niespełna setkę uczniów, młodzież wybrała już kierunek studiów. Rozważymy się w liczbach.

Chęć uczęszczania na wyższe studia politechniczne (m. in. Szkoła Inżynierska) wyraziło 27 absolwentów.

Akademia Medyczna — 21
Wyższa Szkoła Rolnicza — 11
Wyższe Uczelnie Wojskowe — 12.

Uniwersytet Poznański — 11 (w tym 3 chłopców pragnie studiować chemię, 2 — biologię, 1 — historię sztuki, 5 prawo).

Wyższa Szkoła Ekonomiczna — 1.

Daremnie natomiast szukać by zgłoszeń do wyższych szkół pedagogicznych, na fizykę, matematykę, przedmioty humanistyczne.

Sytuacja na odcinku „rekrutacyjnym” w jedenastych klasach Liceum Marcinkowskiego jest typowa dla szkół średnich zarówno męskich jak i żeńskich z tym, że w tych ostatnich pewna część koleżanek zamiast studiów politechnicznych wybiera stomatologię ewentualnie farmację.

Z powyższego wynika, że najbardziej upośledzone są studia, z którymi związana jest po ich zakończeniu praca pedagogiczna. Nie powiększa się, niestety, szereg młodych, wysoko kwalifikowanych pracowników naszego handlu i usług publicznych i bankowości. Niepokoje za czynają również poważne szczyby w kadrach matematyków i fizyków.

Dlaczego tak się dzieje?

Częstokroć pod wpływem rodziców, krewnych, znajomych a także przygodnych „sufletów”, młodzi ludzie, wybierając kierunek studiów bez głębszego namysłu decydują się na medycynę czy politechnikę nie z uwagi na własne zdolności, zamiłowania czy tzw. „powołanie”, ale ze względu na znaczną dochodowość tych zawo-

dów. Wyżej podane zestawienie mówi właśnie wyraźnie o tym merkantylnym nastawieniu pewnej części młodzieży.

To raz. Drugą przyczyną tego „owczego pędu” na medycynę czy nauki techniczne jest zbyt słaba informacja o innych kierunkach studiów. Przykładem tutaj może być słaba rekrutacja na Wyższą Szkołę Ekonomiczną w wyniku niezadowolającej, powierzchownej zresztą, późniejszej — gdyż WSE dopiero przed miesiącem rozstała szkołom swój informator — pracy propagandowej.

Po trzecie: brak udziału lub udział zbyt słaby organizacji ZMP-owskiej w pracy uświadamiającej w związku z rekrutacją. Co gorzej — szkolni działacze ZMP, uczestniczący w tej akcji w dziesiątych klasach, rok później, gdy sami stają przed wrotami matury i mają decydować o wyborze zawodu kierują się — wbrew hasłom, które niedawno głosili — także samo merkantylnym punktem widzenia.

Kandydaci do Akademii Medycznej nie biorą pod uwagę okoliczności, że studia medyczne należą do bardzo trudnych, że trwają 6 lat, że praca lekarza wymaga wiele poświęceń i wyrzeczeń.

Czy wszyscy kandydaci na Akademię Medyczną sprasują tej próbie lat, charakteru, zdolności? A wycofywać się z uczelni i przenosić na inny wydział, czy to nie strata czasu, energii, pieniędzy, a ile traci przy tym człowiek, dobro społeczne, państwo...

Doskonałe warunki nauki, jakie stworzyło młodzieży państwo ludowe, stypendia, rozbu- dowa domów akademickich, opieka socjalna nad młodzieżą itd. czyż te wszystkie dobrodziejstwa naszego ustroju nie powinny w niej wzbudzić uczucia wdzięczności. A tymczasem Ojczyzna nasza potrzebuje wszędzie wysoko kwalifikowanych pracowników nie tylko w przemyśle, budownictwie, klinikach czy sanatoriach. Potrzebujemy również zdolnych pedagogów, agronomów, nau-

Rozpoczynamy produkcję kofeiny

Często nie zastanawiamy się, pijąc smaczną „Neske” czy zamyślamy popularnych kropli na serce, jak powstaje ich najważniejszy składnik — kofeina. Kofeina, — wchodząca w skład wielu leków, jest sprowadzana z zagranicy i stanowi prawie 50 procent naszego importu środków farmaceutycznych.

Podstawowym surowcem do jej syntezy na skalę techniczną jest kwas moczowy, występujący w naturze w moczu zwierząt i ptaków. Ponieważ dotychczasowe metody pozwały na otrzymywanie go tylko z guana peruwiańskiego, produkcja kwasu moczowego w kraju była niemożliwa. Pewne próby przedwojenne w zakładach moskiewskich nie udało się ze względu na zbyt wysokie koszty produkcji.

Te wszystkie trudności rozwiązał profesor dr. Bogusław Bobrański z Akademii Medycznej we Wrocławiu, opracowując nową metodę ekstrakcji kwasu moczowego z kału drobiu. Będziemy więc mogli produkować kofeinę w Polsce i zaoszczędzić cenne dewizy, jakie dotychczas zużywałyśmy na sprowadzanie jej z zagranicy.

Opracowanie technologiczne produkcji prowadzi mgr Sadewski i inż. Kubiak ze Spółdzielni Farmaceutycznej „Galenia” we Wrocławiu. „Surowca” jest pod dostatkiem. Podpisano już umowę z polskimi PGR-ami, które będą dostarczać „Galenii” kału kurzego.

Wrocławską Spółdzielnię Farmaceutyczną może się poszczycić dużymi osiągnięciami, jeśli chodzi o produkcję leków, które zmuszeni byliśmy do niedawna importować. Ostatnio rozpoczęto wyrób waniliny, znajdującej zastosowanie w przemyśle spożywczym i perfumeryjnym, z żywicy drzew bukowych — dzięki czemu nie potrzebujemy sprowadzać drogich wanilii i piperyzyny — leku żołądkowo-wątrobianego i innych. (jak)

CZESŁAW MICHNIAK

Święto kultury

(Dokończenie ze str. 1)

wej, nieprzerwany postęp techniczny, po prostu wymaga od ludzi kształcenia i doskonalenia się wszechstronnie: i zawodowego i ogólnego, po prostu stawia warunki: ucz się, bo pozostaniesz w tyle.

Temu naturalnemu nurtowi sprzyja polityka oświatowa i kulturalna Polski Ludowej. Treścią jej jest upowszechnianie oświaty, której pierwsze, podstawowe etapy: zniesienie analfabetyzmu, upowszechnienie szkoły podstawowej — mamy już za sobą. Treścią jej jest rozwój czytelnictwa, wzbudzenie w społeczeństwie niechęci do czytania na codzień, umiłowania książki, uczynienia z gazety i z książki nieodstępnych towarzyszy w pracy i w życiu prywatnym. Realizacji tej idei służy nie spotykany w przeszłości Polski nakład gazet (jednorazowy nakład ga-

zet i czasopism sięga 15,8 miliona egzemplarzy), a nade wszystko — treść naszej prasy, jej ścisła więź z masami pracującymi. Pod kierownictwem partii nasza ludowa prasa stopniowo wyrzyna się z błędów wynikających z bałastu przeszłości i coraz skuteczniej mobilizuje masy do wykonywania i przekraczania zadań produkcyjnych; coraz skuteczniej walczy z urogiem klasowym, coraz skuteczniej używa oręża krytyki. Coraz szerzej też, coraz powszechniej pomagają jej w tym czytelnicy: poprzez własne wypowiedzi; poprzez swoje listy, poprzez korespondentów wiejskich i robotniczych. Coraz szerzej, coraz powszechniej gazeta jest rzeczywistym doradcą, towarzyszem w trudzie i odpoczynku.

Nasza rewolucja kulturalna trwa. Osiągnięty po- wszechność podstawowego nauczania, przygotowujemy się do następnego etapu: do powszechności nauczania średniego. Osiągnięte nakłady gazet, książek, osiągnięte ilości szkół, bibliotek, świetlic, uczelni itd. uważamy ciągle jeszcze za nie wystarczające. Nie zamykamy ich listy, przeciwnie — otwieramy z jeszcze szerszą perspektywą. Tego wymaga od nas podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, dyktujące maksymalne zaspokajanie potrzeb i materialnych i kulturalnych mas pracujących.

Wielkość epoki, którą rozpoczynał dla narodu polskiego 22 lipca 1944 roku, znamionują także te trzy pojęcia: oświata — książka — prasa.

Temu, by spełniły one swoją rolę, — służy coroczne wiosenne święto kultury — Dni Oświaty, Książki i Prasy.

I dlatego w czasie tych Dni, mówiąc o naszych sukcesach, jak najbardziej otwarcie i szczerze wskazywać będziemy również na nasze braki i niedociągnięcia, wspólnie szukać będziemy dróg naprawy.

I wspólnie je będziemy znajdować.

FELICJA MAŃSKA

Przedfestiwalowe meldunki

Już rozpoczęto nakręcanie filmów o Warszawskim Złocie Młodzieży Świata

Na zalanych słońcem polach — Rakowca, gdzie stanie wkrótce największe miasteczko festiwalowe, w ciągu jednego dnia wyrosło nagle kilkadziesiąt niewielkich pałków. Krząta się wokół nich kilkunastu chłopów z aparatami po miarowym. To studenci Wydziału Geodezyjno-Kartograficznego Politechniki Warszawskiej. Za pomocą tych właśnie pałków, z kartami planów w ręku, wyznaczają miejsca pod przyszłe namioty, magazyny, kuchnie. Młodzi pracują z wielkim zapałem — to przecież ich Czyn Festiwalowy. Chcą jak najlepiej przygotować to wielkie spotkanie przyjaźni.

Ogłoszony przez Polski Komitet Organizacyjny V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów konkurs sztuki ludowej wzbudził ogromne zainteresowanie w całym kraju. Codziennie nadchodzą do sekcji konkursu prace z różnych dziedzin twórczości ludowej. Dotychczas nadesłano już ponad 200 wycinanek, 50 tkanin wełnianych, 100 pisanek, wiele rzeźb w drzewie, figurki gliniane, oryginalnych „klapków senników” tzn. papierowych kółek ze wstążkami, którymi przystają się świetlice.

Oni przyniosła wiosnę” i „Pieśń o ziemi” — takie tytuły projektuje się dla filmów z warszawskiego festiwalu młodych, przygotowywanych już obecnie wspólnie przez wybitnych filmowców radzieckich i polskich. Wyprodukowane w naturalnych barwach, ukazujące w całej krasie wielkie dni spotkania młodzieży całego świata. Pracami kierować będą: sześciokrotny laureat Nagrody Stalinowskiej — Iłja Kopolin oraz laureat Nagrody Państwowej Jerzy Bosak, twórca wielu filmów dokumentalnych (m. in. „Powodź”, która uzyskała wyróżnienie na festiwalu filmowym w Cannes). — Film „Oni przyniosła wiosnę” ukazuje przebieg V Festiwalu oraz wyraża jego idee pokoju i przyjaźni, łączące młodzież całego świata. — Film „Pieśń o ziemi” będzie przebiegiem dorobku artystycznego młodzieży różnych krajów. Złożą się nań najpiękniejsze imprezy festiwalowe.

Filmowcy przystąpili już — w o-

— do zdjęć plenerowych w różnych krajach, które posłużą do montażu filmów.

W dużym gmachu przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie mieścić się będzie ośrodek radiowy. Każda z przybyłych na Festiwal zagranicznych ekip radiowych będzie miała do swojej dyspozycji studio nagrywania, montażu oraz studio do bezpośredniego kablowania wiadomości.

Rozpisany został zamknięty konkurs kompozytorski na specjalny sygnał festiwalowy. Do konkursu zaproszono najwybitniejszych kompozytorów m. in. Witolda Lutosławskiego i Władysława Sikorskiego. Wynik konkursu ogłoszony będzie w pierwszej połowie czerwca.

Przygotowania do festiwalu młodzieżowego trwają na całym świecie.

W Holandii istnieje 56 lokalnych komitetów przygotowawczych. Delegacja holenderska liczyć będzie przeszło 1000 osób — wśród nich: 30 osób zespołu baletowego, grupa muzyczna, orkiestra i chór. Ponadto przygotowują się w Holandii wielkie spotkania graniczne z młodzieżą niemiecką (14 lipca w Emmen) oraz angielską (11 lipca w Hoek Van Holland).

We Włoszech jednym z ciekawszych młodzieżowych spotkań przedfestiwalowych było tradycyjne spotkanie dziewcząt w Rawennie. Po występach uczestniczek zbierały podpisy pod Apellem Wiedeńskim.

W Szwecji wyświetlono już ponad 300 filmów o tematyce związanej z Festiwalem m. in. film o IV Festiwalu. Młodzież Szwecji współzawodniczyła z młodzieżą Austrii w zbieraniu podpisów pod Apellem Wiedeńskim.

W Rumunii młodzież zorganizowała specjalną wystawę pod nazwą „Kącik Festiwalowy”. Obejmuje ona wiele cennych eksponatów m. in. fotografie, albumy, odznaki, dyplomy, sztandary młodzieżowe i czasopisma w różnych językach. Są to pamiątki zebrane przez członków rumuńskich zespołów artystycznych w czasie spotkań z zespołami innych krajów.

Dni Oświaty, Książki i Prasy — rozpoczęte Wielkopolska wkracza w Rok Mickiewiczowski

Inauguracja Roku Mickiewiczowskiego w Wielkopolsce zbiega się z początkiem tradycyjnych Dni Oświaty, Książki i Prasy. Uroczysta akademicka okolicznościowa, jaka odbyła się wczoraj w Poznaniu, stała się żywą manifestacją społeczeństwa poznańskiego, wkraczającego pod znakiem mickiewiczowskiej rocznicy w święto polskiej kultury.

Słowa Poety: „...O gdybyśmy kiedy dożyli tej pociechy, żeby te księgi zbłądziły pod strzechy...” widniejące jako motywy dekoracji sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego, gdzie odbyła się akademicka, są dziś symbolem spełnionych marzeń Mickiewicza. Jego poezja — jak stwierdził w swym odczytaniu polonista poznański dr Lesław Eustachiewicz — jak żadna inna trafia do najszerzych mas ludowych.

Prelegent, przypominając stwierdzenie L. Staffa, określił ją jako „jasną jak spojrze- nie w oczy i prostą jak podanie ręki”. Odczyt pozwolił zebra- nym przypomnieć to histo-

ryczno — społeczne epoki, w której działał Mickiewicz, i jego poetyckiej drogi, od pierwszych młodzieńczych wierszy, aż do najwyższych wzniołotów jego pisarskiego geniuszu.

Akademia, której przewodniczył przew. PWRN — J. Pieprzyk, zakończyła się bogatą częścią artystyczną. Wystąpili artyści teatrów poznańskich: Fabisiak i Frejtażanka (recytacje utworów Poety) oraz orkiestra Tow. Filharmonii Robotniczej pod dyr. Kurczewskiego i chór Pozn. Towarzystwa Muzycznego pod dyr. profesora Broniewskiego.

Tego samego dnia odbyła się w Teatrze Polskim uroczysta premiera sztuki Al. Maliszewskiego o młodym Mickiewiczu pt. „Ballady i romanse”. Na premierze obecny był autor sztuki, który poprzedniego dnia wziął udział w dyskusji nad „Balladami i romansem” w sekcji dramatu Związku Literatów Polskich w Poznaniu.

(m)

Pierwszy po wojnie kilkusetpowsy wyścig — organizowany przez kolarzy wielkopolskich — odbędzie się w dniach: 19—22 bm. Trasa wyścigu prowadzić będzie przez województwo poznańskie i zielonogórskie i podzielona została na 4 etapy.

W dniu 19 bm. o godz. 13.50 z ostrego startu przy ul. Marchlewskiego na wysokości ul. Maratońskiej wyruszy na trasę I etapu Poznań — Pleszew — Ostrów 15 pięcioletnich drużyn. Po jednym zespole wystawią województwa: poznańskie i zielonogórskie — oraz rady główne zrzeszeń: Unii, Budowlanych, LZS, Startu, Włóknarzy, AZS, Stali, Gwardii (Poznań) i WKS; po dwa — OWKS i Kolejarz.

Wśród liczącej stawkę kolarzy zapowiadali swój udział m.in.: HADASIK, WRZESIŃSKI i WOJCIK.

Trasa pozostałych etapów prowadzi przez następujące miejscowości:

II ETAP: — Ostrów — Krotoszyn — Rawicz — Leszno; III ETAP: — Leszno — Wschowa — Szprotawa — Żary; IV ETAP: — Żary — Zielona Góra — Wolsztyn — Grodzisk — Poznań z metą na Stadionie „STALI” im. 22 Lipca — gdzie przed przybyciem zawodników odbędą się torowe wyścigi kolarskie. (p)

Podwójny sukces CSR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

py około 1 m.n. za zwycięzcą. Na Kłabińskiego czekaliśmy przeszło 6 min., a dopiero po dalszych 12 minutach ukończył etap Łasak. Właśnie przykrzy wypadek Łasaka zadecydował o poważnej stracie minut. Za Legnicą na 65 km przed metą Łasak miał upadek i dotkliwie się potłukł. Kiedy po zmianie roweru pojechał dalej, duża grupa czołowa była już daleko. W tym czasie przebiegnął Chwiendacz i zmęczony Grabowski jechali już daleko w tyle i jasnym było, że byli to decydujący dla polskiego zespołu moment. Zaraz po starcie w Zgorzelcu ofiarą kraksy padli Jewiejew i Krivka. Pospieszylimy im natychmiast z pomocą wozy techniczne bułgarski oraz NRD i wkrótce obaj kolarze mogli rozpocząć pościg, do którego dołączył się również po defekcie Belg Verhelst. Trójka ta doskonale współpracując doszła czołową grupę.

Już na 50 km zostaje w tyle Elek Grabowski. Potem widzimy czerwone koszulki 4 Bułgarów. Powstaje więc realna szansa wyprzedzenia Bułgarów w klasyfikacji ogólnej, w tym czasie jadą bowiem jeszcze w czołówce Kłabiński, Chwiendacz, Królak i Łasak. Im dalej od startu, tym szanse Polaków maleją. W grupie czołowej składającej się z 16 kolarzy jest — już teraz z Polaków tylko Kłabiński. W drugiej grupie o 2 min. za czołową jest Królak oraz m. in. Krivka, Klich, Verhelst i Reinecke.

WSPANIAŁA WALKA VESELEGO Z SCHUREM

Lotny finisz przed Legnicą (100 km) wygrywa van Looveren przed Kłabińskim i Wierszynin.

nem. W tyle trwa zacięty pościg i za Legnicą obie grupy łączą się. Do mety jest jeszcze 65 km, kiedy upadek Łasaka osłabia szanse drużyny polskiej. Tymczasem Czechosłowacy Vesely, Kubr i Klich przyspieszają tempo i znowu dużą grupą czołową rozbijają się na dwa czony.

Na 20 km przed metą czołowa zwiększa jeszcze tempo, którego nie wytrzymuje Królak i wraz z Verhelstem odpada z grupy. Za ciałą walce toczy grupa czołowa na ulicach Wrocławia. Na stadion olimpijski wpada pierwszy lider wyścigu Schur, a tuż za nim Vesely. Na ostatniej prostej fantastyczny finisz Czechosłowacy jest jednak nie do odparcia. Za chwilę 60 tys. widzów oklaskuje drugi w tym wyścigu etapowy sukces Vesego. Tuż za nim jest Schur, a dalej van Looveren, Klich, Kocev, Meister, Fannel, Amell, Meneghini i Skott.

WYNIKI X ETAPU

ZGORZELEC — WROCŁAW

1. Vesely	4:27.34
2. Schur	4:28.04
3. Van Looveren	4:28.34
Klich, Kocev, Meister, Fannel, Amell, Meneghini, Skott (ten sam czas)	
13. Dumitrescu	4:29.44
14. Królak	4:29.47
Nyman, Brittain, Verhelst, Pedersen, Ostergaard, Wierszynin, Kriuczkow, Kruzynski, Georgiev (ten sam czas)	
27. Kłabiński	4:35.34
40. Łasak	4:41.08
47. Chwiendacz	4:45.58
48. Grabowski	(ten sam czas)

WYNIKI DRUŻYNOWE X ETAPU

1. CSR	13:25.47
2. Francja	13:26.16
3. NRD	13:31.47
4. Dania	13:35.08
5. ZSRR	13:35.08
6. Bułgaria	13:38.08
7. Szwecja	13:38.16
8. Polska	13:46.29
9. Belgia	13:48.26
10. Anglia	13:48.55

II liga zapaśnicza

Sparta (P) — Włóknarz (Ł)

O mistrzostwo II ligi zapaśniczej rozegrany zostanie w Poznaniu atrakcyjny mecz między Łódźkim Włóknierzem a coraz lepiej walczącym zespołem poznańskiej Sparty. Obie drużyny znajdują się w czołówce i spotkanie to zadecyduje, która z nich uplasuje się na II pozycji w tabeli.

Sparta wystąpi w normalnym składzie z Pierardem, Koniecznym i Sychalą na czele. Impreza ta rozegrana zostanie o godz. 18 w świetlicy POMET przy ul. Krańcowej nr 15 (Osiedle Warszawskie).

Druga drużyna Poznania, Stal udaje się do Łodzi, gdzie spotka się z miejscowym Startem. Stalowcy, którzy znajdują się dotąd na I pozycji, chyba i to spotkanie wygrają.

Koszykarze walczą o „Puchar Polski”

Wojewódzkie rozgrywki koszykarzy o Puchar Polski wkraczają w decydującą fazę. Wyłoniono już dwóch finalistów — Stal II (Poznań) oraz rakowieckiego Kolejarza, który pokonał w czwartek Spartę (Szamotuły) 114:44.

W niedzielę — 15 bm. będzie rozegrane w Rawiczu finałowe spotkanie między koszykarzami miejscowego Kolejarza i Stali II (Poznań). Zwycięzca tego meczu kwalifikuje się do II rzutu zawodów — centralnych rozgrywek o Puchar Polski. II rzut rozpocznie się 22 maja i uczestniczyć w nim będą zespoły II-ligowe. 29 maja do rozgrywek włączają się drużyny I ligi.

Nie znamy jeszcze przyszłych przeciwników ligowych zespołów Stali i Gwardii, natomiast poznański Kolejarz kwalifikuje się bez gry do III rzutu rozgrywek o Puchar Polski. (i)



VIII MIĘDZYNARODOWY KOLARSKI WYŚCIG POKOJU

Etap VIII Lipsk — Berlin.

Na zdjęciu: kolarze przejeżdżają przez Bitterfeld. CAF — fot. St. Wdowiński

Zdziwienie Meneghiniego

Po raz ostatni zabrzmieli wczoraj na ziemiach Niemieckiej Republiki Demokratycznej uroczysty hejnał Wyścigu Pokoju. Wczoraj też kolarze przekroczyli drugą i ostatnią już granicę na trudnej i długiej, bo 2182 km liczącej, trasie porywającej imprezy kolarskiej. Tak, porywającej. Chyba żadne inne widowisko sportowe nie budzi takiego zainteresowania i nie wywołuje tyle entuzjazmu, co Wyścig Pokoju. Nie ma chyba w Polsce człowieka, któremu zupełnie byłyby obojętne koleje tej wielkiej sportowej batalii rozgrywanej się na szosach trzech bratnich krajów.

I w Polsce — podobnie jak w Czechosłowacji i NRD — wzdłuż szos, którymi jadą kolarze, stoją tysiące, ba! — dziesiątki, a nawet setki tysięcy ludzi, owacyjnie, życzliwie i serdecznie witających zawodników wszystkich narodowości.

Wyobraź sobie, Czytelniku, na przykład takiego Francuza Orfeusza Meneghiniego. Młody chłopak i — ważne tylko dla kobiet! — jak wielu Francuzów, przystojny. Nie zamieniłem z nim ani słowa. Po raz pierwszy w życiu zobaczę go zapewne w Warszawie na mecie ostatniego etapu. Nie wiem więc, jakie są jego wiadomości z geografii Polski. Wiem jednak, że i do Francji dotarły od wielu lat preparowane przez Adenauera i jego amerykańskich opiekunów geograficzne „fakty” o naszych ziemiach zachodnich: że są bezludne, że zle-

mia leży odlegiem, przemysł nie istnieje.

Przypuszczam, że i do uszu młodego Orfeusza dotarła ta prawda. W Wyścigu Pokoju jedzie po raz pierwszy i — patrzy, co się wokół niego dzieje. Patrzy i — dziwi się, bo widzi zagospodarowane miasta i wsie. Po obu skrajach szosy prowadzącej przez, jak słyszał w kapitalistycznej Francji, bezludne ziemie stoją nieprzerwanym niemiłym sznurkiem tłumy dostojnie ubranych i radośnie uśmiechniętych ludzi, którzy już od lat z górą dziesięciu czują się gospodarzami tych ziem.

Podobne zdziwienie ogarnia i Anglika Brittaina i Szweda Amella, i Egipcjanina Sayeda El Sawela, i wielu innych kolarzy startujących po raz pierwszy w tym wyścigu.

Dobrze wiem, Czytelniku, że chcesz, abym Ci napisał, czego jeszcze możemy się spodziewać po naszych zawodnikach. Po radośnych wścichań z IX etapu, z Wrocławia, wbrew oczekiwaniom, przyszli nie najlepsze meldunki. Wiem, że Tobie czytanie takich meldunków nie sprawia największej radości. Czekasz już od 2 maja na zwycięstwo Polaków i lleczyć, że właśnie ten pierwszy etap przyniesie sukces naszym chłopcom. I ja tak liczyłem. Stało się jednak inaczej. Trudno. W sporcie już tak bywa: raz na wozie, raz pod wozem. A przecież, przynajmniej szczerze, daleko bardziej wolałbym napisać felieton pełen radości i zachwytów nad polską drużyną. Dużo łatwiej by się pisało. Bo, choć VIII Wyścig Pokoju jest imprezą solidarności międzynarodowej sportowców Europy, Azji i Afryki, choć wszyscy kim i Ty i ja, jednakże życzymy sukcesów, najbardziej cieszyłby nas zwycięstwa naszych kolarzy.

Może jednak jeszcze się doczekamy na szosach? Do Warszawy pozostały jeszcze trzy. Trzy etapy — to spory kawał, na którym zająć może jeszcze wiele zmian. Na koniec jeszcze jedno zupełnie osobiste zwierzenie: ufam, że nasi chłopcy poprawią swoją lokatę. Zobaczymy.

M. FLEJSIEROWICZ

REDAKCJA: — Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr. Telefon: Sekretariat redakcji: 648-85, dział miejski: 659-39, dział ogólny: 657-05, dział listów i interwencji: 657-18, redakcja nocna: 629-52. Wszystkie inne działy łączą centrala: 627-11, 630-46, 649-27, 650-37, 656-16.

Redaktor naczelny: telefon nr 657-76.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań K-6-608

Pracownicy poszukiwani

Inspektora-mechanika obeznanego z montażem urządzeń myślników silowni przyjmie Rej. Przeds. Młynów Gospodarczych Poznań, Matejki 39. Warunki wg układu zbiorowego. Mieszkanie zapewnione. K1432

Kierownika sklepu branży spożywczej zatrudni zaraz PSS — Mosina, pow. Śrem, pl. Boh. Stalingradu 23. K1478

Projektantów i asystentów z zakresu instalacji c. o. wod.-kan. i dróg na pełen etat wzgl. na część etatu poszukuje „Miasoprojekt” Poznań, ul. Marchlewskiego 128. Zgłoszenia przyjmują kadr w godz. 8—12. K1501

Nieruchomości

W Zakopanem sprzedam całość lub część wensjonatu I kat. 20 pokoi, najlepsze położenie. Oferty „5537” „Prasa” Kraków, Rynek 46. K1419

Dom z ładnym ogrodem w okolicach Poznania, najchętniej nad jezioro, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7732g.

Kamienica 2-piętrowa (przed wojną 4-piętrowa) w Poznaniu, przy centrum śródmieścia, sprzedam właściciel. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7816g.

Willę nowobudowaną, czteropokojową, 4000 m² dziesięciolotnego ogrodu przy trólebusie, 180.000 zł sprzedam. Kresiński, Poznań, Świerczewskiego 1, m. 9. 7918g

Parcelę willową, częściowo oplotowaną, przy przystanku trólebusowym za Winogrodami, 20.000 zł sprzedam. Kresiński, Poznań, Świerczewskiego 1, m. 9. 7917g

Idealna polowa nowopobudowana, willi blisko tramwaju — dwupokojowe mieszkanie przychodni — 110.000 zł sprzedam. Kresiński, Poznań, Świerczewskiego 1, 7988g

Kupno

Kupię motocykl SHL w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7915g.

Maszynę do szycia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7921g

Wagę analityczną kupię. Poznań, Dzierżyńskiego 39, na prawa wag. 7989g

Sprzedaż

Motocykl „Zündapp” z przyrządem sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 5, m. 3. 7715g

Meble! Meble! Meble!

Uwaga mieszkańcy dzielnicy Grunwald!

Sklep meblowy CHFD przy ul. Samuela Engla 2/3

PO GRUNTOWNYM REMONCIE PONOWNIE CZYNNY

Na otwarcie przygotowano duży wybór mebli w kompletach i pojedynczych sztukach. K1497

Sprzedam maszynę „Phoenix” (zyg-zak). Poznań, Śniadeckich 1, sklep torebek. 7821g

Radio „Syrena” sprzedam. Poznań, Warszawska 31, m. 26. 7754g

Sprzedam samochód osobowy marki „Opel Olympia”, doinowatorowy, stan dobry. Właściciel: Zielona Góra, Jędrzychów 31, Roman Litecki. K1481

Radio „Syrena” i 1000 sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 60, m. 5, od godz. 15—19. 7709g

Maszynę do szycia „Singer” gabinetową, w bardzo dobrym stanie — cena 4500 zł, półkę oraz 100 cegieł sprzedam. Poznań — Sołacz, Góralska 7, m. 2. 7724g

Maszynę do szycia „Singer” szalkową sprzedam. Poznań — Wilda, ul. Dolina 2, m. 11. 7743g

Motocykle: „Triumph” 500 ccm, NSU 200 ccm sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 38, m. 22. 7808g

Motocykl DKW 125 i „Sachs” 100 ccm okazjnie sprzedam. Henryk Piotrkowicz, Poznań, Chelmońskiego 10, m. 7. 7983g

Akordeon 80-basowy nowy z rejestrem i maszynę do szycia nową sprzedam. Poznań, Saperska 9, m. 1. 7982g

Spacerówkę dla bliźniąt, na łóżkach, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 60, m. 1. 7830g

Barak mieszkalny 11x5,5 sprzedam. Poznań — Śródmieście, Bydgoska 2b — obóz cygański. 7838g

Kajak z żaglem sprzedam. Dąbrowska, Poznań, pl. Asnyka 1, m. 3. 7849g

Sprzedam komplet nowych narzędzi polowniczo-ginekologicznych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7879g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Masztalarska 8a, m. 10. 7883g

Planino krzyżowe, mało używane, markowe, sprzedam pilnie. Poznań, Koźła 26/27, m. 1. 7894g

Radio EAW-AT 6-lampowe, nowe sprzedam. Poznań, Marcelesińska 36b, m. 14. 7903g

Rower wyścigowy sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 38, m. 48. 7905g

Wózek koszykowy, 10-kołowy, 10-kołowy, 10-kołowy, maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Koźła 5, m. 3. 7911g

Kuchenkę elektryczną z piekarnikiem, biurko gdańskie, krzesła, fotel, obraz sprzedam. Poznań, Kościuszki 25, m. 7a, od godz. 17-20. 7916g

Czeską spacerówkę jak nową sprzedam. Poznań, Cicha 4, m. 6. 7924g

Maszynę do szycia „Singer” bebenkową, dobrą sprzedam. Poznań — Sołacz, Wielkopolska 7, m. 3. 7922g

Maszynę „Overlock” sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7925g.

Wózek-autko sprzedam. Mikolajczak, Poznań, Prusa 18, m. 7. 7926g

Aparat fotograficzny „Leica” oraz nowy adapter sprzedam. Wejman, Poznań, Kościelna 17, m. 3. 7930g

Samochód Fiat 500 kabrioletowy, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 97a (Lakiernia). 7979g

Wózek dziecięcy koszykowy sprzedam. Wejman, Poznań, Kościelna 17, m. 3. 7931g

Samochód osobowy DKW, na chodzie sprzedam. Poznań, Grudzień 14. 7957g

Radio czeskie „Tesla” 4-zakresowe z magicznym okiem oraz aparat fotograficzny „Moskwa 2” sprzedam. Poznań, Garbary 54, m. 7. 7981g

Radio super i adapter sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 98, m. 18. 7974g

Motocykl DKW 100 ccm na starter w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 33, m. 6, od godz. 16. 7939g

LAMPY RADIOWE

następujących typów:

EF 21	po 11,16 zł za sztukę
6F6	po 17,01 zł za sztukę
6K7	po 11,16 zł za sztukę
SO243	po 47,03 zł za sztukę
SO257	po 42,75 zł za sztukę
2K2M	po 15,20 zł za sztukę

oferują do sprzedaży

Lidze Przyjaciół Żołnierza, szkołom, warsztatom itp.

ZAKŁADY WYTWÓRCZE LAMP ELEKTRYCZNYCH im. Róży Luksemburg

Warszawa, ul. Karolkowa 32/44 skrytka pocztowa 161

Zamówienia należy składać w Dziale Zbytu n. Zakładów K1386

Lokale

Pokój z kuchnią, samodzielne zamieszkanie na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7687g.

Zamienie duży pokój słoneczny z urządzeniem kuchennym, łazienką w Stalagrodzie, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7755g.

Mieszkanie do remontu (prywatnego lub spółdzielczego) lub domu w Poznaniu albo o. kolicy do 40.000 zł poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7901g

Pokój słoneczny balkonowy z urządzeniem kuchennym, zamieszkanie na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 8001g

Pracujący student poszukuje komfortowego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7780g.

Pokoju z kuchnią do remontu spiesnie poszukuje. Chętnie peryferie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7973g.

Dr med. Ehrenkreutz, specjalista chorób wenerycznych i skórnych oowrócić. Poznań, Dąbrowskiego 14, II ptr. 7763g

Uczeń krawiecki potrzebny, z noclegiem lub bez noclegu. Poznań Nowowiejskiego 6, m. 5. 7632g

Potrzebne panie umiejące robić rękawiczki na szydełku lub filet. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7770g.

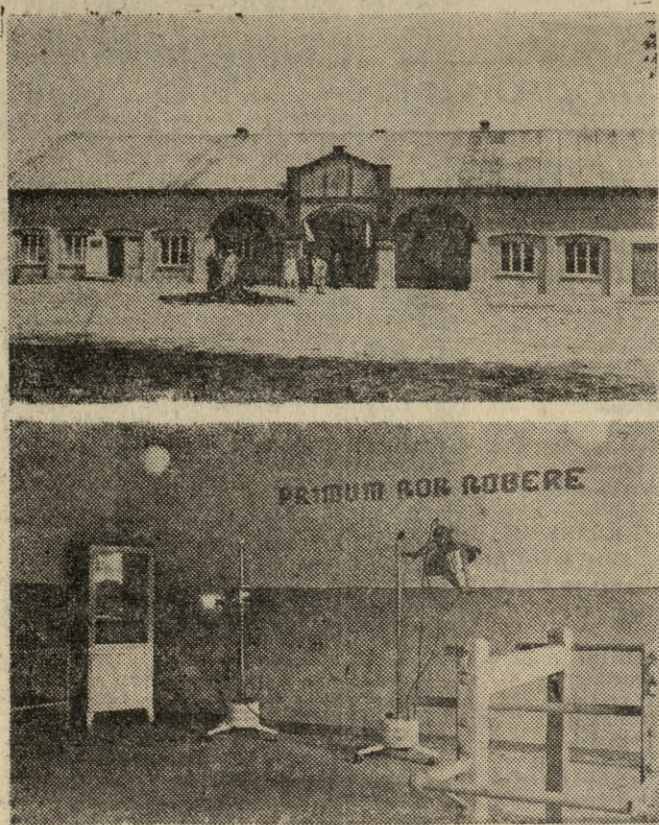
Pomoc domowa potrzebna. Poznań, 27 Grudnia 5, m. 8. 8007g

Nauka
Kurs pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 7391g

Różne
Uwaga! Punkt usługowy prania bielizny. Wykonanie w 10 dniach. Przyjęcia: Poznań, Masztalarska 8a, m. 4, od godz. 10—17 oraz Marcelesińska 58, parter od godz. 8 do 15. 7882g

Keltry przerwani, nowe szyć. St. Dehna, Poznań, Gajowa 4, m. 6a. 7942g

Keltry przerwani, nowe szyć. Smoczyńska, Poznań, Kwiatowa 8, m. 14. 7953g



Pracownicy Pow. Zarządu Weterynarii we Wrześni zobowiązali się dla uczczenia 1 Maja urządzić nowoczesną salę ambulatoryjną i operacyjną w lecznicy dla zwierząt. Zobowiązanie wykonano i od 6 bm. urzędzenia te są czynne. Uruchomienie nowej placówki wymagało wiele pracy. Trzeba było całkowicie przebudować dawną stajnię.

Sala ambulatoryjna wyposażona jest w aparaty do fizykoterapii, lampy kwarcowe, solusy i najnowocześniejsze instrumenty lecznicze.

Wieczór chopinowski w Wągrowcu

Kolo Muzyczne im. Chopina w Wągrowcu, spełniając życzenia miłośników muzyki i śpiewu, u rządu dzisiaj o godz. 19 w sali Liceum Pedagogicznego wieczór chopinowski. Prelekcję o życiu i twórczości Chopina wygłosi prof. Helena Zielińska. Prelekcja będzie ilustrowana utworami genialnego kompozytora w wykonaniu: Franciszki Kielasińskiej z Poznania, Michała Zielińskiego, orkiestry symfonicznej kolo muzycznego oraz chóru miejscowego Liceum Pedagogicznego.

Dyrektorem kolo muzycznego jest prof. muzyki i śpiewu Liceum Pedagogicznego — Bronisław Zieliński. Kolo muzyczne zyskało sobie duże uznanie za swa dotychczasową działalność nad krzewieniem zamilowania do muzyki wśród społeczeństwa Wągrowca. (K)



— Wachmistrze poglaskają nas po głowach, że im kramu w mieście narobimy, he? Nic innego do roboty nie mają.

— To czemu majster idzie. Zostać było... Przez dwie bramy wysypywał się na ulice Roboczą szary tłum. Syreny wciąż jeszcze zawodziły, przylguszając rozmowy, wbiły się w uszy przeraźliwym dźwiękiem. Ulica pęczniała. Pierwsze szeregi zaczęły się posuwać. Nikt nie śpiewał. Nikt nie dawał komendy. Był w ruchu masy ludzkiej niepostrzeżony, bezwolny pęd i siła, której nie można się przeciwstawić. Coś takiego, jak powszechne ciążenie ziemskie lub przypływ oceanu. Nie łopotwały sztandary. Nie było pieśni.

Majster szedł obok Ignaca.

— Trzymaj się mnie — rzekł.

Była w tym szorstka troska, której nie domyślał się w oschłym zazwyczaj Wituckim.

Czoło pochodu wygięło się grubym wężem kolo cmentarza, zatrzymując ruch tramwajów. Na chodnikach, mokrych od wczorajszego deszczu, zbierali się ludzie. Gapię. Kobiety z dziećmi przemikały się szybko, zdążając ku bocznicom. Gromada dzieciaków towarzyszyła strajkującym. Nie widzieli „za Polski” takiej demonstracji, której orkiestra nie grała, a na czele nie paradował bijącym o bruk krokiem oficer z szablą, w wysokiej wysrebrzonej rogatywce.

Poprawił czapkę, zsuwając ją z czoła. Nogi same parły do przodu. Prędzej iść. Pokazać swoją siłę, siłę masy.

Dochodził Skarbowej. Z dała wyłonił się zza drzew ewangelickiego cmentarza ogromny, szary Zamek. Jakiś korpulentny pan, ubrany w cienne ubranie, podbiegł do czoła idących. Złote rękawiczki trzymał w ręku razem z cienką laseczką o srebrnej gałce.

— Panowie! Co wy robicie, czy nie jesteście Polakami? W takiej chwili przeciw rządowi!

Szurgotały buty po bruku. Milczenie. Głos, który poprzednio wznowił okrzyki — ryknął jakby wojskową komendą:

Co druga złotówka na cele socjalne i kulturalne

Budżet powiatu rawickiego na bież. rok opiewa na kwotę 19 milionów, 275 tysięcy zł. Przeszło połowę tej sumy przeznaczają na cele socjalne i kulturalne. Przewiduje się uzyskanie 40,7 proc. wpływów budżetowych z gospodarki uspołecznionej.

Poważne są osiągnięcia gospodarki powiatu w roku ubiegłym. Tak np. w Kubeczkach postawiono żelbetowy most, w Domaradzicach — most drewniany na Orli. Z dużą pomocą przyszli gospodarzom powiatu mieszkańcy wsi, którzy w czynnie drogowym umocnili i naprawili wiele traktów i szos. Najlepiej prace te przebiegały w Izbicach, Konarach, Pakowie, Zielonejwsi i Roszkowie. Bardzo pocieszaającym objawem jest znaczny, bo wynoszący 94,4 proc. przyrost izb mieszkalnych w porównaniu z rokiem 1953. Wzrosła też o 20,6 proc. liczba dzieci w przed szkolach.

Z najważniejszych zamierzeń planu gospodarczego w pow. rawickim na bież. rok warto wymienić budowę szkoły podstawowej w Pakosławiu, mostu w Rozstępniewie, urzędzie sportowych dla LZS w Jutrosinie, utworzenie 14 placówek handlowych, elektryfikację Bojanowa i Sarnowej, u-

70 milionów zł wygospodarowaliśmy czynami społecznymi

Jak poważne znaczenie mają czyny społeczne w przyśpieszeniu realizacji naszych planów rozbudowy dróg, urządzeń melioracyjnych, w budowie i remontach świetlic — świadczą dobitnie liczby z roku ubiegłego. Dzięki licznym zobowiązaniom całych wsi wybudowano w ramach prac społecznych (poza szarwarkiem) w naszym województwie 25,7 km nowych dróg, ulepszone 323 km nawierzchni, wybudowano 85 mostków, wykopano 148 000 metrów bieżących przydrożnych rowów. Wartość drogowych robót społecznych sięgnęła dwudziestu ośmiu milionów złotych.

Wartościowe były zobowiązania z zakresu czynu melioracyjnego. Wykopano wiele kilometrów rowów, przeprowadzono konserwację niezliczonych rowów na łąkach i gruntach ornych, zasypało wiele rowów opływowych, wykopyanych przy budowie jazów. Łączna oszczędność jaką przysporzył społeczeństwu czyn melioracyjny wyniosła w roku ubiegłym blisko 42 miliony złotych.

W wielu, bo w 238 wsiach, chłopci podjęli i wykonali zobowiązania budowy lub remontu świetlic. W Jaskółkach, w powiecie ostrzeszowskim wybudowali przy pomocy państwa piękną szkołę. (pż)

W nagrodę za dobrą pracę

11 przodujących pracowników wsi i miast powiatu chodzieskiego odznaczono krzyżami zasługi. Złoty krzyż zasługi otrzymał poseł na Sejm — Józef Wysocki — pracownik Fabryki Porcelany, srebrny krzyż otrzymali: Leon Pałubicki — dyr. techniczny Fabryki Porcelitowej oraz robotnica — Anna Ciszewska.

Brązowym krzyżem zasługi odznaczono m.in.: Stanisława Nowackiego — instruktora rolnego KP PZPR, Antoniego Marciniaka — członka spółdzielni produkcyjnej z Krzewiny, Wiktorę Szygłę — przewodniczącą Powiat. Ligi Kobiet. Ponadto 45 osób wyróżniono medalami X-lecia. (Ko)

„Wesołe pranie”

W poniedziałek, dnia 16 bm. odbędzie się w Chodzieży o godz. 20 w sali Pow. Domu Kultury występ satyryczny pt. „Wesołe pranie”. Udział biorą znani aktorzy poznańskiej Estrady Satyrycznej: Irena Charkowska, Małgorzata Nowakówna, Janusz Golec, Janusz Macłowski, Kazimierz Tomsza. Zapowiada Bogdan Paluszkievicz.

W programie: humor — satyra — żarty — rysunkowe parodie — muzyka — pieśni.



Spółdzielnia produkcyjna w Zaborowie, pow. Wołczyn przystąpiła do realizacji planu na uzyskanie najlepszych wyników w uprawie zbóż, roślin oleistych, hodowli bydła i trzody chlewnej. Spółdzielnią od trzech lat kieruje Feliks Sobierajski, aktywiasta Frontu Narodowego. Fachowej pomocy — udzieliła spółdzielcom rejonowy agronom POM w Wołczynie — Kazimierz Jastrząb, którego widzimy na zdjęciu w rozmowie z przewodniczącym zespołowego gospodarstwa.

Śmigiel otrzymał basen pływacki

Dzięki staraniom jednego z najruchliwszych kół Zrzeszenia Sportowego Budowlani w województwie poznańskim, kikutyskie miasteczko Śmigiel, w powiecie kościańskim otrzymało w ciągu przyszłego miesiąca pływalińnię.

Budowę pływalińni o rozmiarach 50x20 m rozpoczęto w roku 1953 i przeprowadzono dzięki pomocy Prezydium MRN, Rady Główniej „Budowlanych”, a przede wszystkim bezinteresownej pracy członków śmigielskiego kolo z adw. Gronowskim i ob. Fechnerem na czele.

Pływalińnia znajduje się tuż przy boisku i w przyszłości włączona zostanie do parku sportowego.

Należy zaznaczyć, że Budowlani w Śmiglu mają ruchliwą sekcję kolarską, piłki nożnej, lekkoatletyczną, koszykówki oraz tenisa stołowego i szachów. (tp)

Na cyrkowej ARENIE

Od kilku dni na placu przy ul. Ratajezaka rozbił swój 4-masztowy namiot Państwowy Cyr nr 4 z Bydgoszczy, który przybył do Poznania na kilkutygodniowe występy. Przybywających widzów mile uderzają na wstępie nowe, estetyczne mundury biletów. Cyrk nr 4, jako jedyny z 13 cyrków polskich posiada ławki z oparciami, a miejsce orkiestry z „pierwszego piętra” przeniesione zostało do efektownej muszli, ustawionej naprzeciw loży urzędowej, mieszczącej się na podwyższeniu. Amfiteatrny układ ławek umożliwia 2-tygodniowej widowni dokładne obserwowanie areny. A jest rzeczywiście na co patrzeć.

W ramach wymiany kulturalnej przybyli do nas artyści węgierscy, których wspaniałe akrobacje i popisy wywołują na widowni burze oklasków. Serdeczne przyjęcie ich przez społeczeństwo poznańskie jest dla nich szczególnie miłe, ponieważ właśnie u nas rozpoczęli oni swe występy w Polsce.

Chcąc umożliwić wszystkim zobaczenia programu, kasa cyrku przyjmuje zamówienia na zbiorowe bilety na kilka dni naprzód telefonicznie (tel. 18-22) lub listownie. (V)

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Wł. Piłta. — Dziembowo. Za odstawione w kwietniu br., a kontraktowane w lutym br., bekony, przysługuje Panu prawo nabycia większej ilości paszy treściwej w poprzednich miesiącach. Ponieważ odstawiony bekony załączony został do I klasy, może Pan nabyć konkretnie 225 kg paszy treściwej. Ten sam przepis obowiązuje i w maju br. Za każdy kilogram kontraktowanego tuczniaka słoninowego, odstawionego w kwietniu lub maju br. — dostawca może nabyć półtora kilograma paszy treściwej. (1398)

Jan Kmiecik z Charluba. — Obowiązujące odstawy skomasy wano dlatego że prowadzi Pan gospodarstwo swoje i matki. — Ulgi przysługują tylko w wypadkach losowych oraz w razie udowodnienia szkód materialnych. (3373)

Stały Czytelnik z Buku. — Komitet PZPR, po uzgodnieniu z Ześpołem PGR Michorzewo, przeniesie ob. Fzka na inną placówkę, a na jego miejsce zaangażuje kierownika. (725)

Teatry:

Opera — godz. 19 „Niziny”, Polski — g. 19 „Ballad i romanse”, Nowy — g. 19 „Imieniny pana dyrektora”. Komedie Muzyczna — godz. 19.15 „Sprytna wdówka”, Satyryków — g. 19.30 „Karoca odjeżdża 19.30”, Lalki i Aktora — g. 14 i 16.30 „Czarodziejski beben”, Państw. Teatr w Gnieźnie — g. 19.30 „Maria Stuart”, Teatr Objazdowy — Płock — g. 16 i 21 „Roman tycał”.

Po wyższych cenach!

Zbiórka złomu — źródłem poważnych korzyści

Nie wszyscy wiedzą jeszcze, że za złom stali i żeliwa oraz za metale nieżelazne otrzymać mogą wysoką zapłatę. Mówi o tym najnowsza uchwała Rady Ministrów w sprawie zbiórki i skupu surowców wtórnych stali, żeliwa, metali nieżelaznych i ich stopów. Korzyści mogą być znacznie wyższe, o ile akcja skupu prowadzona jest zbiorowo przez organizacje młodzieżowe i społeczne, komitety rodzicielskie i blokowe itp. Warunkiem otrzymania wyższej zapłaty za dostarczony złom jest zgłoszenie się do terenowego pełnomocnika akcji zbiórki, znajdującego się przy każdej miejskiej lub powiatowej radzie narodowej, u którego należy się zarejestrować.

Zastanówmy się obecnie, jakie korzyści przynosi zbiórka zespołowa. Według nowego cennika dostawca otrzymuje za 1 tonę złomu stali 103,— zł, złomu żeliwa — 120,— zł. Dostawca zbiorowy, który uprzednio zarejestrował się u pełnomocnika, otrzymuje dodatkowo za 1 tonę złomu stalowego 147,— zł czyli w sumie 250,— zł oraz za złom żelwny dodatek w wysokości 130,— zł, w sumie

— 250,— zł. Poza tym otrzyma on ekwiwalent za transport złomu do najbliższego punktu skupu. Wyższe ceny przyznane zostały również do stawy zarejestrowanemu za dostarczenie metali nieżelaznych. Otrzymuje on więcej od dostawcy indywidualnego za 1 kg miedzi o 6 zł (12,—), cyny o 20 zł (60,—), ołowiu o 1,— zł (5,—) i niklu o 3,— zł (10,—).

Zaopatrzenie „na piątkę”

Dzięki dobremu zaopatrzeniu w artykuły tekstylne, budowlane i narzędzia rolnicze, targi wiosenne w Wągrowcu zyskały uznanie kupujących. Największym za interesowaniem cieszyły się stoiska z kretonami. Chłopi natomiast mogli dowolnie wybierać narzędzia rolnicze.

Organizator targów — PZGS nie zapomni również o zaopatrzeniu gospody. Na wyróżnienie zasłużyły stoiska, sprawnie obsługiwane przez Reginę Janik z Damasławka i Alojzego Zborowskiego z Wągrowca. W czasie dwudniowych targów skupiono — 350 kg wełny owczej, 700 kg szmat, 250 kg makulatury, 1.600 kg złomu i 1.060 kg jaj.

— Zamknij pysk! Nie nasz chleb żr. sz, ale biały!

Elegant strzepnął ręką, jakby odrzucając z niej brud. Napięte usta zaczął w gniewie. Skierował wzrok za marszem kolejarzy, których szeregi kołysały się nierówno, bo nie umiano trzymać jednolitego kroku.

3

Wykuta w skale, jakby z ogromnych głazów ułożona, dźgała niebo wieża Zamku Podwórzec otoczony żelaznym ogrodzeniem, na grubym murze. Przed nim trzy plutony wachmistrzów. Karabiny wyswiecone, hełmy francuskie, przedzielone na szczycie, dla dekoracji, wąskimi paskami stalowych grzebieni. Zielone mundury zdobione srebrnymi sznurkami, zwieszonymi na prawej piersi i ciężkie, pełne nabożów ładownice. Między nimi jeden cywil, średniego wzrostu, starszy pan, bez kapelusza. Musiał przed chwilą przybiec tutaj z pokojów urzędowych Zamku — jak stał. Na posterunek. Bronić bezpieczeństwa ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

Minister Reyda widzi zza firanek swego gabinetu cały plac. Tłum rozlewa się szeroko. Odrzucają się trzy. Nie! Pięć figur. Idą szybko. Pan Karol Chorzęcki bez kapelusza, ubrany na czarno, przekracza łańcuch karabinów. Rozmawia z delegatami demonstrantów. Wymachuje rękoma. Pan minister nie słyszy, lecz może się domyślić, o co się sprzeczą.

Co to? Kolejarze ruszyli na kordon wachmistrzów. Już nie widać prezydenta policji. Otoczyli go zbuntowani roboczarze. Bryzgają wszędzie wrzaski, ale przez grube mury i podwójne szyby niewiele się przedostaje. I nagle nad tłumem, spośród kłębowiska ludzkiego wystaje ręka z czarnym przedmiotem...

Szare, gniewne twarze. Boże, co robić! Do pierwszego kordonu może piętnaście metrów. Jakiś chudy człowiek z twarzą porysowaną grubymi siatkami czerwonych żyłek wyciąga ręce przed siebie. Palce Chorzęckiego kurczowo ściskają w kieszeni chłodny kształt browninga.

Zgniotą!

Szarpie dłoń ku górze. Sucho klaskają w powietrze dwa strzały — i obcy krzyk paniki.

(Ciąg dalszy nastąpi)